Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 95 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Środa, 6 Kwietnia 1927 r. Rok X.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju - zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego"—Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpal
Nekrologi 30 „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

20 rozmów telefonicznych dziennie

prowadzić będzie można „bezkarnie" po zaprowadzeniu liczników

Pierwotny projekt min. Miedzińskiego będzie zasadniczo zmieniony na korzyść abonentów

Nasz warsz. korespondent (St. Gr.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy w ciągu najbliższych 2 do 3 dni sprawa opłat telefonicznych, która wywołała pewną różnicę zdań pomiędzy ministrem poczt i telegrafów, p. Miedzińskim, a wicepremjerem Bartlem będzie ostatecznie

zdecydowana na podstawie specjalnych badań,

przeprowadzonych przez jednego z wyższych urzędników prezydjum rady ministrów.

W stosunku do pierwszego projektu min. Miedzińskiego dokonane będą

duże zmiany na rzecz abonentów.

Ustalono m. in. dwie zasady:

1) **Stawki warszawskie obowiązywać będą i dla Łodzi,**

2) Wszystkie inne miasta prowincjonalne zostaną podciągnięte do obecnej sytuacji w Warszawie.

Co się tyczy konkretnych danych przyszłego projektu, to trzymane one są

w wielkiej tajemnicy,

ale, jak słyszeliśmy, przewidziane jest utrzymanie trzech kategorji telefonów.

Dla I-ej kategorji — telefony prywatne — liczba rozmów kontyngentowych wynosić ma 600 na miesiąc.

Dla II-ej kat. — redakcje, biura, telefony rządowe (słowem te wszystkie, w których niema publicznych rozmów)— 1,200 miesięcznie.

Dla III-ej kat. — dopuszczające rozmowy osób postronnych — 1,800 miesięcznie.

Opłata za rozmowy ponadkontyngentowe miałaby wynosić (powtarzamy, że cyfry nie są ostatecznie ustalone):

I-ej kategorji — 6 groszy.

II-ej kat. — 8 gr.,

III-ej kat. — 20 gr.

Szybkość załatwienia sprawy jest zupełnie zapewniona, tak, że stacje telefoniczne w Warszawie i w Łodzi nie rozesłały dotychczas rachunków za kwiecień, w oczekiwaniu, że będą mogły to uczynić

za parę dni już według nowych przepisów.

Obserwator, czy członek rady?

Objekcje p. Karpińskiego utrudniają finalizację pożyczki amerykańskiej

Nasz warsz. korespond. (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym na zamku odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Rzplitej konferencja, na której omawiano wyniki podróży do Stanów Zjednoczonych pp. Młynarskiego i Krzyżanowskiego.

W naradzie wzięli udział: premjer marszałek Piłsudski, wicepremjer Bartel, minister Zaleski i minister Czechowicz, a także obaj delegaci.

* * *

Jak mówią, główną trudność w sprawie pożyczki stwarza w ostatnich dniach prezes Banku Polskiego, p. Karpiński, który ma pewne objekcje w stosunku do udziału przedstawicieli kapitału amerykańskiego w radzie Banku Polskiego.

Podobno jednak i w tej sprawie osiągnięto kompromis w tej formie, że przedstawiciel kapitału amerykańskiego zająłby miejsce obserwatora, a nie członka rady.

Dolar = 8 złotych

Według „Berliner Tageblattu" amerykanie postawili taki warunek

BERLIN, 5 kwietnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego").

W związku z rokowaniami o pożyczkę amerykańską dla Polski „Berliner Tageblatt" donosi: „Powoli docierają szczegóły warunków polskiej pożyczki dolarowej: M. in. banki amerykańskie wyrazić miały gotowość udzielenia Polsce pożyczki, jeżeli będzie im zapewniony odpowiedni udział w Banku Polskim.

Już w najbliższych dniach przyjeżdżają do Warszawy dwaj członkowie amerykańskiej misji finansowej, prof. Kemmerer i Wallace, aby odbyć z ministrem skarbu szereg konferencji w sprawie reformy systemu podatkowego i podniesienia dochodowości przedsiębiorstw państwowych.

Tak samo, jak dawniej, amerykańskie konsorcja bankowe żądają trwałej stabilizacji złotego, przyczem parytet dolarowy nie może wynosić więcej, niż 8 zł. za dolara".

Lata Sławój, po prowincji

Co minister Składkowski widział w hotelach radomskich?

Nasz warsz. koresp. (St. Gr.) telefonuje:

O wczorajszej inspekcji sanitarnej ministra Składkowskiego dowiadujemy się, że

gen. Składkowski zwiedził Garwolin,

stwierdzając że w mieście tem

ulice są czyste, natomiast ubikacje i dziedzińce zaniedbane.

Z Garwolina do Radomia jechał minister podczas największej śnieżycy, ale chociaż do Radomia **przybył o 3-ej w nocy, jednak już o 5-ej rano rozpoczął inspekcję.**

„Hotel Rzymski" w Radomiu zyskał pod każdym względem uznanie ministra.

Dozorca hotelu otrzymał nagrodę pieniężną.

Natomiast w „Hotelu Europejskim" minister znalazł podwórko w stanie opłakanym.

Naogół minister stwierdził, że od czasu jego ostatniego pobytu **nic się w Radomiu nie poprawiło** i zagroził, że ucieknie się do surowych represji.

Około godz. 11-ej rano minister opuścił Radom, około 2-ej po południu był w Warszawie, a o 8-ej wyruszył w nową podróż narazie w nieznanym kierunku.

Opinje w sprawie pracy

będą miały charakter kadłubowy

Nasz warsz. koresp. (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym poseł Ziemięcki, który złożył prezesurę w komisji opinjodawczej pracy przy prezydjum rady ministrów przekazał wszystkie materjały wiceprezesowi p. Simonowi, który zwołał na piątek posiedzenie zdekompletowanej komisji.

Posiedzenie to ma zdecydować, co robić dalej wobec wystąpienia z komisji wszystkich przedstawicieli związków klasowych.

Dlaczego inteligencja

wyjęta jest z pod ustawy o ochronie pracy?

Nasz warsz. koresp. (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym minister pracy, p. Jurkiewicz, przyjął delegację związku bankowców.

Delegacja wręczyła ministrowi memorjał, w którym stwierdza, **że ustawa o ochronie pracy prawie wcale nie jest stosowana względem pracowników umysłowych.**

Minister Jurkiewicz przyrzekł przychylnie rozpatrzyć postulaty memorjału.

Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego"
do „GRAND-KINA"
Ważny na dzień 6 kwietnia 1927
W programie obraz:
„Marjanka—Dziecko ulicy"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do godz. 6-ej zł. 1.50, po godz. 6-ej zł 2.00

Traktat przyjaźni

podpisali Mussolini i Bethlen

RZYM, 5-go kwietnia. (Pat.) — Agencja Stefaniego komunikuje: Dzisiaj w pałacu Chigi nastąpiło podpisanie włosko - węgierskiego traktatu przyjaźni oraz konsyljacyjno - arbitrażowego. Aktu tego dokonali Mussolini i hr. Bethlen.

Podpisane zostały nadto dokumenty, zatwierdzające wnioski rzeczoznawców włoskich i węgierskich, dotyczące ułatwień dla węgierskiej komunikacji towarowej w porcie Fiume. Nad sprawą tych ułatwień rzeczoznawcy podejmą prace w czasie możliwie najszybszym.

Francja buduje

nowe okręty wojenne

PARYŻ, 5 kwietnia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów prez. Doumergue podpisał projekt w sprawie upoważnienia rządu do zbudowania w czasie od 1 lipca 1927 roku do 30 czerwca 1928 r. okrętów, stanowiących drugą część programu wybudowania nowych jednostek floty.

Japońska flota

bombarduje Hankou

LONDYN, 5 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego". Angielskie dzienniki donoszą, że japońskie statki wojenne rozpoczęły wczoraj bombardowanie miasta Hankou.

Dziś! Dziś!
KUPONY ULGOWE do kin:
„APOLLO"
„GRAND-KINO"
„ODEON"
„IMPERIAL"

JAKĄ POWINNA BYĆ POLICJA?

I. Republika musi chwilowo korzystać ze służby bezpieczeństwa nawet intensywniej, niż monarchja

Policja, która za czasów najazdu rosyjskiego i okupacji niemieckiej była wprost uosobieniem idei państwa,

powinnaby właściwie w nowoczesnem państwie ludowem, stracić na znaczeniu.

Od narodu, który rządzi sam sobą, należałoby oczekiwać, że zdoła obejść się bez policji, używając jej conajwyżej do podrzędnych zadań natury ogólnej.

W praktyce jednak

zdegradowanie policji do roli nocnego stróża bynajmniej nie nastąpiło;

codzienna obserwacja wskazuje raczej, wprost przeciwnie, że

policja posiada jeszcze większe bodaj znaczenie, niż „za ruskich i niemców".

Wielki finał krwawego zmagania się ludów, zmartwychwstanie Polski i stworzenie z niej właśnie Rzeczypospolitej, a nie monarchji, jest głęboko uzasadnione: oto nowoczesny naród, dojrzewający szybko, dzięki rozwojowi komunikacji i służby informacyjnej, oświecie i przykładom sąsiedzkim, uznał, że

współżycie państwowe nie może być organem obcego, niezależnego, przed Bogiem tylko odpowiedzialnego autorytetu.

W związku z tem musiał się również zmienić stosunek nowego narodu państwowego do istoty i znaczenia policji. Dzisiaj już w gruncie rzeczy

trudno sobie wyobrazić w praktyce policję, która uważa siebie, obok, lub ponad narodem, za narzędzie wyższego porządku państwowego,

który narzuca społeczeństwu rozkazującą czy zakazującą wolę władcy.

W całej Europie było ubiegłe stulecie wypełnione walką budzącego się powoli uświadomienia obywatelskiego przeciwko t. zw. duchowi policyjnemu, t. j.

przeciwko temu, aby władza wykonawcza czerpała swe podstawy i metody nie z dążenia do porządku samego narodu,

a z niekontrolowanych rozważań i decyzji biurokracji, gabinetów i tronu, uważając za swe pierwsze zadanie zabezpieczenie tego systemu rządzenia.

W tym okresie walki wszelkie tęsknoty do duchowej, artystycznej i politycznej wolności kierowały się

przeciwko policji, jako przedniej straży starego państwa zwierzchniczego,

przyczem aż nazbyt często wyczerpywano energję na drobnostki, zaniedbując wielki, zasadniczy obrachunek. Ileż pracy i poświęcenia, ile siły i namiętności, ile rozumu i dowcipu zmarnowano w walce z cenzurą, która przecież była tylko drobnym objawem ówczesnego pojęcia o państwie.

Niechęć do policji była tak powszechna i tak silna, że po zmartwychwstaniu Polski wszystkie marzenia koncentrowały sie w nadziei, że

oto nastały lepsze czasy, bez władców i poddanych, bez wyższych i niższych obywateli, a przedewszystkiem bez policji.

Nieporozumienie, polegające na indentyfikowaniu starego pojęcia państwa i policji i na nadziei pozbycia się tego organu, ogarnęło szerokie rzesze społeczeństwa.

Ale właśnie pierwsze miesiące niepodległości, pełne niepewności życia i mienia, nauczyły przeciętnego obywatela lepiej, niż tomy teoretycznych rozważań, że

służba bezpieczeństwa której można zaufać, jest koniecznym elementem współżycia ludzi.

Zdziczenie obyczajów w okresie wojny, gdy życie człowieka i jego własność stała się zerem, beznadziejna sytuacja gospodarcza, która w okresie wielkiej wojny wychowywała ludzi w niemoralności i złodziejstwie, słowem całkowite zaniedbanie i spustoszenie sił fizycznych i duchowych, wszystko to doprowadziło, jak sobie przypominamy, do niesłychanego wzrostu przestępczości. Wszystkie stare od wieków kultywowane wartości i ideały.

zdały się być zagrożone przez wschodni bolszewizm,

który nietylko czyhał z tamtej strony granicy, ale i w samym kraju nadużywał demagogicznie świeżo zdobytej, romantycznej wolności.

Wobec tych zjawisk

nieunikniony był szybki wzrost potrzeby silnej, pewnej władzy państwowej, zaopatrzonej w bezwzględną i bardzo szeroką egzekutywę.

W związku z tem, policja zyskała w oczach obywateli bodaj jeszcze większe znaczenie, niż za czasów dawnego państwa policyjnego.

Skutki wojny jeszcze nie minęły. Stworzone z chaosu i oczywiście niekompletne urządzenia państwowe demokratycznej republiki znajdują

zaciętych przeciwników, zarówno na lewicy, jak i na prawicy (to ostatnie szczególnie warto podkreślić pod adresem naszych organów bezpieczeństwa!)

Wojsko i wymiar sprawiedliwości, ongiś obok policji, najznakomitsze czynniki obrony podstaw państwa, spotykają się obecnie z dość poważną nieufnością pewnych odłamów ludności.

Z tych właśnie względów nawet namiętni obrońcy nowego państwa demokratycznego zostali zmuszeni do zachowania policji, aby móc bronić swych ideałów przed falangą wrogów.

Wreszcie młode państwo, pełne jaknajlepszych chęci dogonienia zaległości, chwyciło się całkiem nowych zadań.

Pod wpływem socjalnych nastrojów, jakie cechują nasze czasy, a których cele ostatecznie zawarte w socjalizmie, nie dały się urzeczywistnić,

działalność państwa, zamiast ograniczyć się na korzyść samodzielności obywatelskiej, stawała się coraz obszerniejszą i energiczniejszą.

Działalność ustawodawcza państwa osiągnęła nieznane wprost rozmiary.

Rosnącemu wciąż znaczeniu państwa odpowiada zewnętrzny wzrost aparatu urzędniczego, co również jest charakterystyczną cechą nowej demokracji. Ponieważ

zasadniczo ustawy nie powinny pozostawać na papierze,

czynniki wykonawcze musiały przejąć niezliczone obowiązki, dotychczas im obce.

I oto należy stwierdzić niespodziewany fakt, że nowe państwo, od którego należałoby oczekiwać ścisłego ograniczenia policji, rozszerzyło wydatnie urządzenia i zadania policji i mieszanie się służby bezpieczeństwa do obywatelskiej i gospodarczej swobody ludzi. Ciekawe jest przytem, że wzmożenie i zaostrzenie działalności policji spotyka się ze zgodą duchowych i politycznych przywódców nowego państwa, a nawet jest przez nich wysuwane i popierane.

Tak wygląda w ogólnych zarysach rozwój i stan dzisiejszy stosunku państwa do policji. W następnym artykule rozpatrzymy

stosunek tej policji do obywatela, wykazując, że nie jest on absolutnie takim jakim być powinien.

civis.

Tętno chwili

Człowiek, który zeszedł na psy

Wszystkie zwierzęta na kuli ziemskiej są zdegenerowanymi ludźmi. Oto jest nowa mądrość, którą głosi świata paleontolog monachijski, profesor Edgar Dacque.

Na początku był człowiek. On jest typem pierwotnym, od którego cały zwierzostan świata pochodzi. Człowiek jest całością, zwierzę — tylko częścią tej całości, kawałkiem, który odprysnął, zdegenerowanym, jednostronnie wyspecjalizowanym człowiekiem. Pies np. jest, że tak powiem, człowiekiem, który zeszedł na psy.

Tam do djabła! Co z tym fantem zrobić?

Pan profesor Dacque jest wynalazcą „magicznej obserwacji natury". Do czego ta magja zmierza, staje się jasnem, gdy przeczytać co o jej twórcy piszą szowinistyczne, reakcyjne pisma niemieckie. Drą one szaty, że taki znakomity uczony pozostaje w cieniu, podczas gdy rozmaici nędzni rzemieślnicy nauki otrzymują katedry uniwersyteckie.

Krótko mówiąc, ten magik Dacque jest jednym z wielkich, którzy mają być powołani do objęcia katedr na wyznaniowych uniwersytetach, do których tak gorąco wzdycha reakcja niemiecka.

Cała jego teorja została stworzona poto, aby raz wreszcie skończyć z tą przeklętą, materjalistyczną teorją rozwoju gatunków, która budzi dreszcz grozy wśród pobożnych od Rzymu do Dayton. Wynalazca, jak widać, upraszcza sobie zadanie: poprostu odwraca Darwina do góry nogami! Hańba pochodzenia od małpy zostaje z człowieka zdjęta. Niechaj się raczej osły, barany i małpy wstydzą! Brawo, panie Dacque, pan to mądrze wyjezuicił!

Ale, ale... jak tam wobec tego stoi sprawa z sześciu dniami stworzenia świata? Czyż człowiek w łańcuchu zwierząt nie jest w biblji ostatnim? No, miejmy nadzieję, że z pomocą magji ta sprawa da się również we właściwy sposób wyjaśnić i sprostować.

Acer.

Lenin w szklanej trumnie

ma miękkie wargi i elastyczne uszy

Tajemnica balsamowania zwłok czerwonego władcy

Profesor Wiktor Schilling opowiada, w ostatnim numerze „Umschau", o zwiedzaniu grobu Lenina w Moskwie:

— Budynek tymczasowy, wzniesiony na Czerwonym Placu w Moskwie, przez budowniczego Szczusowa, zbudowany jest z czerwono-bronzowego drzewa, a w taki sposób urządzony, że jedne schody wiodą głęboko pod ziemię, aż do przejścia, przechodzącego w tem miejscu, gdzie się znajduje sam grobowiec, w rodzaju galerji o kształcie podkowy; stamtąd prowadzi znów na zewnątrz takie samo wyjście. Przez schody i galerję przesuwa się ciągle jakby wąż zwiedzających, którzy otaczają szklaną trumnę z ciałem Lenina, a milczący żołnierze, z bagnetami na karabinie, tworzą nieustającą wartę honorową, drudzy zaś czuwają nad tem, żeby masy ludzi ciągle były w ruchu...

Oficer zaprowadził nas nareszcie aż do schodów wyjściowych, odkomenderował warty i wówczas rozniecił 2.000 płomienną latarnię elektryczną, rozświetlającą grobowiec, będący zwykle w półcieniu. Znajdowaliśmy się w samym grobowcu, pomiędzy galerją a cokółem, tuż przy trumnie szklanej, jarząco teraz oświetlonej. Ujrzeliśmy leżącą postać człowieka, przybranego w bluzę rosyjską. Twarz blada, blondyn, o rysach dość delikatnych. Liczne krople wody ściekające na bladem, szerokiem a niezbyt wysoko sklepionem czole, wszystko to czyniło wrażenie jakby człowieka pogrążonego w śnie głębokim, po ciężkiej chorobie, a cierpiącego silnie na bezkrwistość. Widać było najmniejszą zmarszczkę i każdy odcień na skórze, cienkie włosy rzadkiej brody, małe skurczenia ust i uszu skutkiem mrozu. Tylko na wielkim palcu prawej ręki zauważyłem małą zmianę koloru skóry, przechodzącą w trupią niebieskawość. Ale profesor Worobiew zapewnił, że i tę plamkę będzie można zgubić.

Lenin, którego prawdziwe nazwisko brzmiało: Włodzimierz Ilicz Uljanow, był synem nauczyciela z kraju nadwołżańskiego, pochodził z drobnej szlachty, ur. 1870 r., a w roku 1918 miał pierwszy atak apoplektyczny, z którego wyleczył się jeszcze na pewien czas, ale przyszedł drugi atak, w roku 1923, a dnia 28 stycznia w r. 1924 trzeci, któremu uległ we wsi Gorki, o 20 kilometrów od Moskwy, podczas ostrego mrozu. Najpierw wystaw. zwłoki na widok publiczny, pod gołem niebem, później umieszczono je pod tymczasowo wzniesionym namiotem, gdzie odwiedzały je wielotysięczne tłumy. Pierwszego zabalsamowania ciała podjął się prof. Aprikosow, wraz z całą sekcją anatomiczną, zamroziwszy najprzód żyły; następnie poddano specjalnej operacji mózg, wedle najnowszego systemu zabalsamowania. Ale już po upływie półtora miesiąca występować zaczęły objawy rozkładu, ponieważ ciało, podczas pierwszej sekcji uległo uszkodzeniom. Wówczas rząd sowiecki przekazał dalszą, nader trudną operację, profesorowi Worobjewowi i Zbarskiemu, których głównem zadaniem było zachowanie naturalnego wyglądu. Panowie ci pracowali przez półtora miesiąca, w warunkach bardzo niesprzyjających, wśród mrozu i wilgoci. Zakończenie całej pracy przypadło w 4 i pół miesiąca po śmierci Lenina.

Pierwsza sekcja uszkodziła różne naczynia, potrzebne do infiltracji preparatów konserwujących. Dopiero w 3 lata po ostatecznem ukończeniu wydadzą preparatorzy monografję, obejmującą wszystkie tajemnicze zabiegi balsamowania i rozpowszechnią je na całym świecie.

Opis tych trudności, zmierzających do tego, aby balsamowanie nie dopuszczało żadnego skurczenia, wżłobienia lub zmiany kształtów naturalnych, zwłaszcza na twarzy i na rękach, stanowić ma majstersztyk w swoim rodzaju. Aby usunąć wszelką w tej mierze wątpliwość, otworzył przy nas prof. Worobiew małe okienko, znajdujące się przy głowie ciała, przez które przebiegł lekki, chłodny a wilgotny, zlekka alkoholem przepojony powiew wiatru, który ogarnął trumnę. Przewiew ten musi być utrzymany ciągle, zapomocą przyrządów z lodem. Nie odczuliśmy ani śladu woni stęchlizny lub zgnilizny. Dotknąłem się czoła i warg, były chłodne i miękkie, jak u świeżo zmarłego. Konchę uszną można było zgiąć i ścisnąć. Ramię, podniesione do góry, opadło samo na dół.

Sam grobowiec ma kształt poważny, czerwono-ciemną farbą pomalowany. Srebrnych i złotych ornamentów jaknajmniej. Za szkłem przechowuje się czerwony sztandar komuny francuskiej z 1871 roku, ofiarowany, jako podarunek honorowy, przez francuskich komunistów. Na pokryciu widać emblematy republiki robotniczo-chłopskiej, mianowicie młot i sierp.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. 2043—1

Czy wiecie, że...

...przyczyną pożaru miasteczka Körömsmezö (Węgry), które spaliło się przed kiku dniami, był skład granatów i bomb w jednym domu, w którym te granaty leżały jeszcze od czasu wojny i nikt o ich istnieniu nie wiedział. Gdy pożar doszedł do tego domu, straszliwa eksplozja rozrzuciła palące się części po całem miasteczku, które wskutek tego doszczętnie spłonęło.

...na terytorjum Saary w pobliżu granicy francuskiej znaleziono księdza francuskiego, De Liep, ciężko rannego. Prawdopodobnie napadnięto go w pociągu, obrabowano i wyrzucono na tor kolejowy.

...wczoraj przypadała stuletnia rocznica urodzin twórcy nowoczesnej, antyseptycznej chirurgji, lorda Listera.

...rząd grecki zamierza przenieść stolicę państwa z Aten do Salonik, aby w ten sposób zapobiec na przyszłość projektom Jugosławji usadowienia się w tym porcie.

...w pobliżu Leningradu nastąpiła katastrofa samolotowa zderzenia się 2 aeroplanów wojskowych. W wyniku zderzenia oba samoloty spadły na ziemię, rozbijając się zupełne. Załoga samolotów w liczbie 4 ludzi zginęła.

...rząd egipski zamierza wnieść projekt prawa, zabraniający wielożeństwo. Wyjątki będą czynione tylko wtedy, gdy stan majątkowy męża pozwoli na utrzymanie wielu żon.

...kolumna włoska, operująca przeciwko buntownikom libijskim, cofnęła się.

...siedmiu członków zbrodniczej bandy meksykańskiej, która zamordowała inżyniera amerykańskiego Wilkinsa, zostało wyrokiem sądu wojennego w Gwadalajara skazanych na śmierć i straconych.

Łotwa bez głowy państwa

Wybory prezydenta nie dały rezultatu

RYGA, 5 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Dziś o godz. 5-ej po południu sejm przystąpił do wyboru prezydenta. Jak wiadomo, wybory odroczone były na dzień dzisiejszy z powodu trudności, napotkanych przez stronictwa w sprawie porozumienia co do osób kandydatów. Zgodnie z konstytucją łotewską do ważności wyborów prezydenta wymagana jest większość 51 głosów.

Walka rozegrała się pomiędzy 2-ma kandydatami: Kwitisem, wystawionym przez związek włościański i centrowcem Juroszewskisem.

Odbyły się trzy głosowania. W pierwszem głosowaniu kandydat związku chłopskiego Kwitis otrzymał 43 głosy, Juroszewskis 41, białych kartek było 10. W drugiem głosowaniu Kwitis otrzymał 45 głosów, Juroszewskis 41, wstrzymało się od głosowania 9 posłów. W trzeciem głosowaniu Kwitis otrzymał 45 głosów, wstrzymało się od głosowania 51 posłów. Kandydatura Juroszewskisa, która była zwalczana przez mniejszości narodowe, odpadła. Ostateczne wybory odbędą się w czwartek.

Pekin zagrożony od zachodu

Armja gen. Fenga rozpoczęła akcję

LONDYN, 5 kwietnia. (Pat.) — Z Szanghaju donoszą, że armja generała Fenga, który pozostaje pod bezpośrednim wpływem czerwonej armji, rozpoczęła akcję wojenną, zagrażającą Pekinowi od zachodu.

Wspólna nota w Pekinie

Anglji, Japonji i Stanów

LONDYN, 5 kwietnia. (PAT). — Agencja Reutera dowiaduje się że posłowie brytyjski, japoński i amerykański w Pekinie złożą władzom kantońskim trzy identyczne noty, dotyczące zniewag, wyrządzonych cudzoziemcom w Nankinie.

Nota amerykańska została już przesłana telegraficznie z Waszyngtonu do Pekinu.

Prowadzone są do chwili obecnej w dalszym ciągu rokowania pomiędzy zainteresowanymi rządami w sprawie zarządzeń, jakie należałoby podjąć w razie odrzucenia przez kantończyków żądań mocarstw.

Francja obawia się o Indo-Chiny

PARYŻ, 5 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Dzienniki dowiadują się, że w południowej prowincji chińskiej Junnan wybuchła rewolucja o charakterze nacjonalistycznym. Trzech generałów tej prowincji wzięło do niewoli gubernatora wojskowego, który sympatyzował z północą. Ogłoszono solidarność z kantończykami.

Francja czuje się zaniepokojona, ponieważ jej kolonja indo - chińska graniczy z prowincją Junnan.

Połowa robotników -- polacy

w instytucjach rady portu gdańskiego

Niemcy wściekli na komisarza ligi narodów

GDAŃSK, 5 kwietnia. (Pat.) — Decyzja wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku, nakazująca zatrudnienie we wszystkich instytucjach rady portu 50 proc. robotników polskich, wyprowadziła z równowagi niemieckie związki zawodowe, które bez różnicy przy należności partyjnej wystąpiły zgodnie przeciwko tej decyzji. Wobec tego odbył się wczoraj wielki wiec, zwołany przez zjednoczenie zawodowe polskie w wolnem mieście. Uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której robotnicy polscy gdańszczanie protestują przeciwko kampanji, podjętej przez gdańskie filje niemieckich związków zawodowych i skierowanej przeciwko decyzji prezydenta rady portu i wysokiego komisarza.

Dalej rezolucja wyraża podziękowanie wysokiemu komisarzowi ligi narodów za jego sprawiedliwe orzeczenie, uważając, że orzeczenie to jest pierwszym krokiem do równouprawnienia robotnika polskiego, obywatela w. m. Gdańska w porcie gdańskim.

W końcu rezolucja zwraca się z apelem do rządu polskiego i do polskiej delegacji rady portu — domagając się przeprowadzenia reorganizacji policji portowej w Gdańsku, która to policja winna być zorganizowana tylko przez radę portu i składać się winna w połowie z polaków gdańszczan i w połowie z niemców gdańszczan.

Niemoralne dochody Gdańska

z jaskini gry w Sopotach

GDAŃSK, 5 kwietnia. (Pat.) — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego poseł niemiecko-gdańskiej partji ludowej dr. Blawier, zaatakował senat.

W końcu swego przemówienia poseł Blawier zwrócił się do prokuratorji z żądaniem wytoczenia dochodzeń karnych prezydentowi senatu gdańskiego Sahmowi, całemu senatowi, burmistrzowi miasta Sopot oraz obu landrathom, którym poseł Blawier zarzuca, że wbrew obowiązującym prawom, ciągną dla Gdańska i powiatu w. miasta zyski z kasyna gry w Sopotach, uznanego przez sąd gdański za instytucję niemoralną.

Aspirant policji

skazany na 5 lat więzienia

WARSZAWA, 5 kwietnia (Ate.) Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę Bolesława Pawłowskiego, byłego aspiranta policji politycznej. Sąd zmienił kwalifikację czynu, uznając Pawłowskiego jedynie zdrajcą stanu i skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia.

Tramwaje elektryczne

w Zagłębiu Dąbrowskiem

SOSNOWIEC, 5 kwietnia (Pat.) Tow. budowy tramwajów elektrycznych rozpoczyna w tym tygodniu roboty przy układaniu szyn pod linję tramwajową, mającą połączyć miejscowości zagłębia Dąbrowskiego. Narazie połączony będzie tylko Sosnowiec iz Dąbrową przez Będzin. Ruch będzie podjęty jesienią.

Groźna potęga!

Przyjaźń Łotwy, Litwy i Estonji

RYGA, 5 kwietnia. (Pat.) — Z Kowna donoszą, że Waldemaras wyraził nadzieję, iż w krótkim czasie dojdzie do ścisłego przyjacielskiego związku łotewsko - litewsko - estońskiego.

Jeden z dzienników litewskich uważa, że Waldemaras, którego Cielens nazwał faszystą, potrafił pozyskać Łotwę dla kombinacji wygodnych dla premjera litewskiego, ale o wiele mniej korzystnych dla Łotwy.

Król Ferdynand na łożu śmierci

pracuje i podpisuje traktaty

BUKARESZT, 5 kwietnia (Pat.) Organ półurzędowy „Indreptarea" donosi, że król Ferdynand w dniu wczorajszym spędził pewien czas na pracy, podpisując cały szereg dekretów.

BUKARESZT, 5 kwietnia (Pat.) Biuletyn o stanie zdrowia króla Ferdynanda podaje, że król spędził noc dobrze. Wczoraj wieczorem temperatura wynosiła 35 st., a dzisiaj 37 st. Puls 90, oddech 22.

Biały terror na Litwie

Protest przeciwko prześladowaniu socjalistów

BERLIN, 5 kwietnia. (Pat.) — W depeszy z Paryża donosi socjalistyczny „Vorwärts", że obradujące w Paryżu międzynarodówki socjalistyczna i zawodowa na poniedziałkowem posiedzeniu, odbytem wspólnie z rozszerzonem jury międzynarodówki socjalistycznej, rozważały m. in. sprawę prześladowania socjalistów na Litwie, w związku ze stosowanymi przez rząd litewski wobec socjalistów represjami, posuniętemi aż tak daleko, że przywódcy socjalistów na Litwie mają stanąć przed sądem wojennym.

Biuro socjalistycznej międzynarodówki postanowiło wydać manifest do wszystkich robotników Europy, celem zaprotestowania przeciwko terorowi, dokonanemu przez rząd litewski wobec socjalistów i wezwania do podjęcia energicznej walki przeciwko tymże represjom.

Niemcy nie dostarczają broni Chinom

Oświadczenie min. Stresemanna w Reichstagu

BERLIN, 5 kwietnia. (PAT). — Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu minister Stresemann zabrał głos w celu udzielenia odpowiedzi na szereg zapytań i postawionych zarzutów.

Minister oświadczył w sprawie konkordatu, że rokowania i narady nad tą sprawą znajdują się dopiero w stadjum początkowem, dlatego też niemożliwem jest udzielenie obecnie już jakichkolwiek wyjaśnień.

W sprawie Albanji i zatargu włosko - jugosłowiańskiego minister Stresemann zaznaczył, że obecnie jeszcze wyjaśnień udzielać nie może. Zarzut zaś komunistów, jakoby rząd tolerował dostawę broni do Chin, minister Stresemann zdementował kategorycznie.

123 cyganów zarażonych wścieklizną

Policja otoczyła obóz silnym kordonem

SOFJA, 5 kwietnia. — Banda cyganów zamieszkała w okolicy Burgas wykopała onegdaj zwłoki krowy padłej na wściekliznę i urządziła ucztę zbiorową. W międzyczasie dowiedziały się o wykopaniu padliny miejscowe władze, które wysłały do obozu cyganów silny oddział policji. Po wkroczeniu policji okazało się, że 123 cyganów wykazuje objaw wścieklizny, 70 z nich musiano dobić na miejscu, z pozostałych 23 zmarło. Cała dzielnica cyganów w okolicy miasta została otoczona silnym kordonem policji.

Sfałszowany dokument na 80.000 zł.

Proces Marjana Lindego i Wilhelma Baua

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W sądzie okręgowym na ławie oskarżonych zasiedli wczoraj Wilhelm Bau i Marjan Linde, brat zmarłego śmiercią tragiczną, ś. p. Huberta Lindego.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że na początku października 1925 roku, działając w porozumieniu **podrobili dokument, stwierdzający w imieniu prezesa pocztowej kasy oszczędności ś. p. Huberta Lindego, iż Stanisławowi Ponierskiemu należy się od pocztowej kasy oszczędności suma 80.000 zł., którą otrzymał dnia 2 kwietnia 1925 roku.**

Sąd okręgowy wystąpił w składzie: przewodniczący p. sędzia J. Kozakowski, pp. sędziowie A. Skawiński i J. Rościszewski.

Oskarża p. prokurator Nisenson.

Na ławie obrończej zajęli miejsca pp. adwokaci W. Brokman (obrońca osk. Bau'a), E. Śmiarowski i Polkier (w imieniu Lindego).

W charakterze biegłych wezwani: pp. J. Sułek, Kwieciński, Szymankiewicz, Dobkiewicz.

Przed rozpoczęciem rozprawy p. radca Werner, imieniem prokuratorji generalnej wnosił o dopuszczenie go do sprawy w charakterze powoda cywilnego, oraz o uznanie, że **dokument z podpisem ś. p. H. Lindego był sfałszowany i jako taki nie może szkodzić prawom P. K. O.**

Oprócz tego powództwa pp. adwokaci Fryling i Wielikowski zgłosili akcję cywilną w imieniu Sz. Korntejera w wysok. 80.000 zł.

Przeciwko temu zaprotestowali obrońcy oskarżonych, powołując się na to, że Korntejer wystąp. już przedtem na drogę cywilną i wobec tego nie może domagać się jeszcze raz w procesie karnym zasądzenia tej samej sumy.

Pełnomocnicy Korntojera, odpierając zarzuty obrońców, dowodzili, że powództwo, zgłoszone w drodze karnej, opiera się na innej zasadzie, aniżeli to, które było zgłoszone w sądzie cywilnym.

Sąd zdecydował dopuścić prokuratorję generalną w charakterze powoda cywilnego, oddalając żądanie pełnomocników Korntojera, poczem przystąpił do wysłucha nia wniosków stron co do stawiennictwa świadków, wezwanych na rozprawę.

Wszystkie wnioski stron sąd odrzucił. Na tem rozprawę wczorajszą zakończono. Dalszy ciąg procesu dzisiaj.

RUDOLPH VALENTINO
„Syn Szeika"
największa zdobycz
„GRAND-KINA"
Wkrótce! Wkrótce!

Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego"
do „IMPERJAL'u"
Ważny na dzień 6 kwietnia 1927
W programie obraz:
„Za głosem serca"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 75 gr.

Namiętność, która upokarza
Miłość, która wznosi
Roztoczy przed nami ekran REDUTY w filmie p. t.
W salonach i spelunkach PARYŻA

GRAND KINO
Dziś i dni następnych!
Pierwszy raz w Łodzi!

„Marjanka--Dziecko ulicy"
Wstrząsający dramat w 10-ciu wielkich aktach, ilustrujący tragiczne dzieje Kontrolnej Kobiety. Film ilustruje dzieje uwiedzionej dziewczyny przez arystokratycznego kamerdynera. W rolach gł. urocza GINETTE MADDIE oraz niezrównany tragik— SIGNORET znany z obrazu „DWAJ MALCY"
Nad program: Dziennik Pathe 2

U laureata nagrody literackiej m. Łodzi

—ooo—

Aleks. Świętochowski o swoich ostatnich dziełach

Dramat sceniczny „Kościuszko" i drugi tom Historji chłopów polskich

WARSZAWA, 5 kwietnia. — Z okazji przyznania Aleksandrowi Świętochowskiemu nagrody literackiej m. Łodzi, znakomity pisarz polski oświadczył:

— Wiadomość o przyznaniu mi nagrody pieniężnej przez komisję literacką w Łodzi — **była dla mnie niespodzianką.**

Nikt bowiem nie uprzedzał mnie o tem, że taka komisja w Łodzi się zebrała i że mnie postawiono w szeregu kandydatów do nagrody. Przykro mi tylko, że warunki materjalne, w jakich się znajduję, nie pozwalają mi z ofiarowanych pieniędzy zrezygnować lub przeznaczyć je na cele społeczne. Dzieci przybrane bowiem, które wychowuję, zyskują dzięki tej nagrodzie zapewnienie przyszłości i dla nich też z nagrody zrezygnować nie mogę.

Nagroda zasadniczo nic w mem życiu nie zmieni. Jeszcze kilka dni pozostanę w Warszawie a następnie, jak to jest corocznym moim zwyczajem, wyjeżdżam na wieś.

— Nad czem obecnie pan pracuje?

— Robię notatki do ostatniego może mego dzieła p. t. **„Pamiętnik mojej myśli".** Niedawno wykończyłem drugi tom pracy p. t **„Historja chłopów w Polsce podległej"**, jako drugą część pracy o chłopach w Polsce niepodległej. Długie lata, jakie poświęciłem pracom nad bytem chłopa polskiego, same przez się wskazują, że w polskim ludzie widzę podwaliny do rozwoju narodu. Dziś lud ten sztucznie jest rozdarty na partje; bezpartyjnych jednak jest dużo; hasło „jedność i prawo" lud ten jednak zjednoczy i uczyni zeń potęgę. Światła jednak dla niego potrzeba. Ponieważ chłopi nasi bardzo silny wpływ będą wywierać na układ historyczny naszej ojczyzny, sądzę, że napisanie pracy o chłopach będzie miało duże znaczenie, bo zorjentuje o psychologji i wartości chłopów i inne warstwy społeczeństwa a przedewszystkiem inteligencję.

Pierwszy tom o chłopach został wydany w Poznaniu. Na drugi tom dotychczas nakładcy nie mam, a jednak z różnych względów chciałbym jeszcze ujrzeć mą pracę wydrukowaną.

Drugiem dziełem, które ostatnio napisałem, to dramat w pięciu aktach p. t. **„Kościuszko".** Ze względu na mój wiek nie chciałem sztuki oceniać sam, oddałem ją przeto p. Lorentowiczowi z prośbą o opinję czy „Kościuszko" jest sztuką sceniczną. Bohatera mojej sztuki uważam za wzór czystości charakteru, olbrzymiej indywidualności, pełnego zwolennika czynu na gruncie praworządności. Z tego też tytułu społeczeństwo z wystawienia „Kościuszki" odniosłoby niezaprzeczalna korzyść.

PIEKŁO, CZYŚCIEC i RAJ stolicy ŚWIATA
tętni w arcyfilmie p. t.
W SALONACH i SPELUNKACH PARYŻA
który wkrótce ukaże się w „Reducie"

„Prosimy nas pochować we wspólnym grobie"

—ooo—

Ponury dramat w pociągu

W przedziale II klasy znaleziono trupa mężczyzny i ciężko ranioną kobietę

Z Częstochowy telefonują nam:

Krwawy i ponury dramat rozegrał się wczoraj późnym wieczorem w pociągu osobowym idącym z Krakowa do Warszawy.

Gdy pociąg ten, przychodzący do Częstochowy o godzinie 11 i pół wiecz. zbliżał się już do stacji nagle jeden z konduktorów, przechodząc przez wagon II klasy (wyjątkowo nie obsadzony przez podróżnych)

spostrzegł w jednym z przedziałów nurzającą się w potokach krwi młodą parę.

Rozświetliwszy przysłonięte latarnie przedziału konduktor z przerażeniem stwierdził, że po jednej stronie leżał bezwładny i nie dający już oznak życia mężczyzna po drugiej zaś ociekająca krwią raniona, młoda kobieta.

Pociąg wjeżdżał właśnie na dworzec częstochowski.

Po zatrzymaniu się pociągu natychmiast wszczęto alarm, sprowadzono lekarza i wezwano policję.

Lekarz, dokonawszy oględzin, stwierdził, że mężczyzna **ugodzony kulą w skroń zmarł.**

Kobieta, mająca również **ranę postrzałową głowy,** jakkolwiek już nieprzytomna, **żyła jeszcze.**

Corychlej przewieziono ją do miejscowego szpitala, poczem władze policyjne przystąpiły do przeprowadzenia dochodzenia.

Przy ofiarach nie znaleziono żadnych dowodów osobistych, wobec czego

niepodobna ustalić nazwisk ani mężczyzny, ani kobiety.

Jedyną wskazówką, która przypuszczalnie naprowadzi policję na drogę do wyświetlenia osobistości, jest znalezienie w przedziale biletów, wykupionych w Krzeszowicach do stacji Nierada.

Z tych biletów sądząc, dramat rozegrać się musiał jeszcze przed stacją Nierada a więc około godz. 10 i pół, bowiem o tej porze mniej więcej pociąg krakowski przybywał na tę stację.

Wiek mężczyzny, sądząc z wyglądu można określić na lat 23 do 25, kobiety zaś na lat 18.

Z wszystkiego widać, że między obojga rozegrał się dramat. przypuszczalnie

na tle miłosnem,

i że najsamprzód mężczyzna strzelił do swej towarzyszki, a potem odebrał sobie życie.

Młoda kobieta po przywiezieniu jej do szpitala mimo usilnych zabiegów lekarzy dotychczas przytomności nie odzyskała, lecz mimo to istnieje nadzieja, że uda się ją utrzymać przy życiu

W małej torebce podróżnej znaleziono próżne dwie flaszki — po likierze i po winie, oraz kartkę ze starannie wykaligrafowanemi słowami:

„Bardzo prosimy pochować nas we wspólnym grobie".

Na podłodze znaleziono dwa rewolwery, jeden mały brauning miał kilka włosów kobiecych w zatrzaśniętym zamku — snadź samobójczyni przyłożyła lufę do samej skroni. Drugi rewolwer był systemu hiszpańskiego. Młody desperat strzelił sobie w usta.

Policja energicznie prowadzi dochodzenie w sprawie tego tajemniczego samobójstwa.

Ostatnie Nowości
„Bibljoteki Groszowej"
Warszawa, Moniuszki 11.

M. Wielopolska — „Kryjaki"
A. Dygasiński — „As"
K. Dickens — „Dwa miasta" z ilustracjami, przekład H. Jel.
T. Dostojewski — „Gracz", „Skrzywdzeni i poniżeni", przekład W. Broniewskiego.
E. Hoffman — „Opowieści", przekł. J. Kramsztyka.

Cena za tom 95 groszy. W prenumeracie, za kwartał 15 t., łącznie z dwutygodniowym „Magazynem" i innemi dodatkami
zł. 9 gr. 95. 995—3

LUNA
Oryginalny film bez skrótów tylko w LUNIE
Oryginalny film bez skrótów tylko w LUNIE
z posągowo pięknym Ramonem NOVARRO w roli głównej.
Koszt filmu 4,000,000 dolarów!
∴ 150,000 uczestników! ∴
3 lata pracy!
Częściowe sceny w naturalnych kolorach — Film ten w swym pochodzie poprzez ekrany świata, jako czarodziejska wizja genjalnego reżysera
FREDA NIBLO
hypnotyzował i olśniewał zachwyconych i zdumionych widzów.
Zwiększona orkiestra wykona specjalnie do tego arcydzieła napisane utwory.
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne!
Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15 w.
Wytwórnia: Metro Goldwyn Mayer Pictures. Ekspl.: Tow. Film. Fan ame

BEN-HUR

Spełnione przepowiednie artysty

Z okazji wystawy jubileuszowej Kazimierza Stabrowskiego w miejskiej galerji sztuki

Rokrocznie pojawiają się zagranicą almanachy i biuletyny, w których słynni wróżbici obojga płci zaspokajają ciekawość publiczności różnego rodzaju kombinacjami na temat lat przyszłych, a prasa brukowa dużo robi hałasu, ile razy się zdarzy iż właśnie coś z owych wróżb, mogących zwykle mieć dwojakie tłomaczenie zrealizuje się w świecie politycznym. Inaczej w Polsce. U nas przepowiednie poważne istniały od dawien dawna, a zwłaszcza w ostatnich stukilkudziesięciu latach bywały częste, pochodziły nieraz z ust dostojnych, a dotyczyły przedewszystkiem losu ojczyzny. W proroctwa naszych wieszczów wierzył cały naród, one krzepiły go nieraz w erze najsroższego ucisku. To też wróg nasz starał się tępić wszelkie przepowiednie zmartwychwstania Polski i lękał się widma Wernyhory.

W czasach najnowszych w dziedzinie literatury i sztuki powtarzały się proroctwa, zapewniające bliską godzinę naszego wyzwolenia na skutek epokowego przewrotu w świecie. Do polaków, którzy dokładnie przepowiedzieli wielką wojnę światową, należy znakomity filozof Wincenty Lutosławski, który w swych wizjach przyszłości marząc o ludzkości odrodzonej przewidział dokładnie gigantyczny bój dwu światów, na szereg lat przed jego wybuchem.

Ale do fenomenalnych zaiste zdarzeń w dziedzinie malarstwa należą tak dokładnie spełnione proroctwa artysty, jak obrazy mistyczne prof. Kazimierza Stabrowskiego, byłego dyrektora warszawskiej szkoły sztuk pięknych. Znakomity malarz cieszący się uznaniem powszechnem od lat kilkudziesięciu i zdobywający najwyższe odznaczenia na wystawach światowych za dzieła wiszące dziś w najświetniejszych galerjach publicznych, stworzył w 1907 — 1909 r. cykl dziewięciu wielkich obrazów pod nazwą „Pochód burzy", na których w wizjach mistycznych, sprawiających podówczas na wystawach stołecznych tak o tężne wrażenie, zapowiedział snać w proroczem natchnieniu wszystko, co się zaczęło dziać w 1914 roku, więc i kataklizm dziejowy i Polski uwolnienie i huragan rewolucji rosyjskiej, wśród której sam postradał bogaty plon pracy artystycznej całego życia.

W czasie pogromu przez chłopstwo majątku ziemskiego na dzisiejszej Łotwie zniszczono w jego pracowni setki obrazów, wśród których było płótno treści historycznej, 35 metr. kwadr. mierzące owoc prac dziesięcioletnich. Pastwą tłumu padły tam i ogromne zbiory, i bibljoteka bogata, i mnóstwo niepowetowanych pamiątek. A przepowiadający to ów rozgłośny „Pochód burzy", z wystawy w Moskwie wywieziony w czasie rewolucji na Krym przepadł tam bez śladu, podobnie jak jednocześnie inne cykle mistyczne Stabrowskiego zaginęły wśród wojny w Niemczech.

Jak potężny musi być duch tego artysty - proroka, kiedy po niezliczonych ciosach, jakieby innym życie złamały nadal nieugięty i pełen pogody i spokoju pracuje niezmordowanie u szczytu rozwoju swego wszechstronnego talentu.

Z młodzieńczym zapałem, jak przez całe życie, odbywa dalej uciążliwe podróże artystyczne, z których zawsze bogate przywozi plony w postaci obrazów, owianych swoistym czarem legendowym przedziwnej poezji. Oto właśnie Łódź, która nie miała jeszcze sposobności zaznajomić się z jego pełnem koloru malarstwem osobliwej subtelności, gościć będzie od 12 kwietnia w miejskiej galerji sztuki wystawę jubileuszową (z okazji 40 -lecia jego działalności artystycznej) nowszych prac Stabrowskiego która dla publiczności winnaby być tem ciekawszą, iż są to obrazy tak niezwykłego człowieka, jedynego malarza, którego proroctwa pędzlem pisane, spełniły się całkowicie w ciągu lat kilku w oczach świata.

Miron Juncsza.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Nowy dyrektor „Standard-Nobel“ w Łodzi

Jak się dowiadujemy, znany w szerokich kołach inżynier Józef Ulicki objął stanowisko dyrektora łódzk. oddziału „Standard-Nobel w Polsce“, sp. akc. Gruntowne doświadczenie inż. Ulickiego, oraz sympatja i popularność, jaką cieszy się w sferach przemysłowych i handlowych, gwarantuje, że i na tem nowem stanowisku rozwinie inż. Ulicki tak właściwa sobie energję i pracę.

Kto obejmie lokal

po komisarjacie rządu

Projektowane przeniesienie biur komisarjatu na m. Łódź jak komunikują nam ze strony urzędowej, z obecnego lokalu przy alei Kościuszki 1 do gmachu rządowego przy ulicy Kilińskiego 152, mające na celu uproszczenie urzędowania władz administracyjnych państwowych na terenie Łodzi przez pomieszczenie pod jednym dachem dwóch władz, pozostających w ścisłej ze sobą łączności t. j. komisarjatu rządu na m. Łódź i komendy pol. państw. na m. Łódź pozwoli uporządkować wytykane niejednokrotnie przez prasę fatalne stosunki pomieszczeniowe, panujące w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 100 w którym mieści się starostwo pow. łódzkiego oraz biura sejmiku powiatowego łódzkiego. Samorząd powiatu łódzkiego zajmie prawdopodobnie lokal prywatny, opuszczony przez komisarjat rządu, gdzie będzie mógł odpowiednio do swoich zadań urządzić swe biura. Przy ulicy Piotrkowskiej 100 pozostałyby biura starostwa powiatu łódzkiego.

Bezrobotni pracownicy umysłowi

otrzymają zapomogę przed świętami

W dniu 5 kwietnia r. b. na posiedzeniu zarządu obwodowego funduszu bezrobocia został zgłoszony przez przedstawiciela pracowników umysłowych p. J. Wawrzynkowskiego wniosek o wystąpienie do głównego funduszu bezrobocia z interwencją, aby wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymali zasiłek doraźny jeszcze przed świętami Wielkanocnemi.

Powyższy wniosek został jednogłośnie przyjęty i jest nadzieja, że interwencja w tej sprawie w głównym funduszu bezrobocia odniesie pożądany skutek.

Jednocześnie odczytano na powyższem posiedzeniu pismo głównego zarządu funduszu bezrobocia, zawiadamiające że sprawa odbierania zapomóg za chorych bezrobotnych przez pełnomocników którzy nie mogą się zgłosić po zasiłki, będzie w niedalekiej przyszłości załatwiona.

Czyścić okna suteryn!

Brudasy ulegną karze

Niemal na wszystkich ulicach Łodzi można zauważyć, iż znajdujące się pod wystawami sklepowemi (w suterynach) wgłębienia okienne okropnie są zanieczyszczone błotem różnymi odpadkami, śmieciami i t. p. Często daje się nawet zauważyć, że do wgłębień tych dozorcy zmiatają odpadki uliczne. We wgłębieniach tych rozmnażają się miljardy rozmaitych bakterji, będące rozsadnikami wszelkich chorób zakaźnych.

W związku z powyższem, wydział zdrowotności publicznej (oddział sanitarny) wydał wszystkim dozorom sanitarnym polecenie, aby przy oględzinach sanitarnych zwracano specjalną uwagę na omawiane okna, a w razie stwierdzenia zanieczyszczeń winnych pociągano do odpowiedzialności.

Niefortunne machinacje manufakturą

Dwaj oszuści usiłowali uciec do Ameryki

Od kupców warszawskich wyłudzili wielkie ilości towarów

Z Warszawy donoszą nam:

Przed paroma tygodniami przyjechali do Warszawy dwaj kupcy kresowi: Abram Gotlib i Dawid Różański, właściciele sklepów z manufakturą w Pińsku.

Operowali głównie

na ulicy Gęsiej

wśród hurtowników. Wystawiając autentyczne weksle firmowe, zdołali zgromadzić duże zapasy towarów łokciowych.

Nikt nie podejrzewał, że spryt ni handlowcy

sprzedają za gotówkę

to, co otrzymali na raty. Zupełnie przypadkowo ustalił ten szczegół jeden z hurtowników, p. J. Dynowicz (Gęsia 3). Zaniepokojony, telegrafował do Pińska, skąd nadeszła alarmująca odpowiedź: „Firma Gotlib i Różański już nie istnieje“.

Na ulicy Gęsiej zawrzało. Zamieszkali tam kupcy

urządzili walny wiec,

na którym wyszło na jaw, że oszuści wyłudzili od nich wielkie ilości towarów. Sam p. Dydanowicz oblicza straty na 8 tysięcy złotych, kilkunastu innych poszkodowanych złożyło

podobne skargi.

Ponieważ istniały poszlaki, że oszuści znajdują się jeszcze w Warszawie, poddano obserwacji biura okrętowe i konsulaty.

Po kilkudniowych poszukiwaniach wywiadowcom urzędu śledczego udało się wczoraj odnaleźć przestępców. Aresztowano ich w biurze agentury „Canadian Pacific“ przy ul. Marszałkowskiej, dokąd przyszli, by

zaopatrzyć się

w szyfkarty na wyjazd do Ameryki.

Gotlib i Różański powędrowali do aresztu. Dla kupców mała z tego pociecha, gdyż odzyskają zaledwie część straconych pieniędzy.

„Reduta“

Dziś po raz ostatni!

z udziałem:

Dawno niewidzianej Jedynaczki Króla szmalcu **Ossi Oswaldy** jako Panienki z Protekcja

oraz

PRISCILLI DEAN Niezapomnianej Dziewicy Stambułu

w roli

„CZERWONEGO GOŃCA“

Humor, wesołość, rozmach, odwaga, zręczność, czar i urok tych GWIAZD jednej i drugiej półkuli tworzą arcytwór nowoczesnego filmu

Początek seansów o godz. 6-ej po poł., ostatni seans o godz. 10-ej wiecz.

Dzieci do szkoły!

Rządcy domów muszą sporządzić wykazy

W dniu wczorajszym na murach miasta Łodzi zostało rozlepione następujące

ROZPORZĄDZENIE

o spisie dzieci.

Na zasadzie art. 11 p. dekretu o samorządzie miejskim (Dz. Pr. Nr. 13, poz. 140 (r. 1919) oraz w myśl art. 16 dekretu z dnia 7-go lutego 1919 r. „O obowiązku szkolnym“ (Dz. Pr. nr. 14, poz. 147), niniejszem wzywa się wszystkich właścicieli nieruchomości, położonych w obrębie Łodzi, do złożenia wykazów dzieci, urodzonych w latach

1920, 1919, 1918, 1917, 1916, 1915, 1914 i 1913

zamieszkałych w ich domach.

Każdy właściciel, względnie rządca domu, obowiązany jest zgłosić się do właściwego komisarjatu policyjnego po odbiór blankietów i wypełnione złożyć z powrotem najpóźniej w dniu 15 kwietnia r. bież. do godziny 12-ej w południe za pokwitowaniem.

Komisarjaty policji państwowej mieszczą się:

I kom. przy ul. Aleksandrowskiej nr. 56.

II komisarj. przy ul. Brzezińskiej nr. 104.

III komisarjat przy ul. Zgierskiej nr. 7.

IV komisarjat przy ul. Gdańskiej nr. 29.

V komisarjat przy ul. Wschodniej nr. 32.

VI komisarjat przy ul. Karolewskiej nr. 41.

VII komisarjat przy ul. Zachodniej nr. 64.

VIII komisarjat przy ul. Nawrot nr. 58.

IX komisarjat przy ul. Rokicińskiej nr. 103.

X komisarjat przy ul. Żeromskiego nr. 88.

XI komisarjat przy ul. Pustej nr. 13.

XII komisarjat przy ul. Kątnej nr. 7.

XIII komisarjat przy ul. Rzgowskiej nr. 27.

XIV komisarjat przy ul. Napiórkowskiego nr. 58.

Zwraca się uwagę na obowiązek dokładnego wypełniania wykazów ściśle podług wyjaśnień, podanych w blankietach, oraz złożenia ich we właściwym terminie.

Winni niestosowania się do niniejszego rozporządzenia pociągani będą do odpowiedzialności karno - sądowej z art. 138 K. K.

Łódź, dnia 5 kwietnia 1927 r.

Komisarz rządu na m. Łódź

(—) Iżycki

Prezydent m. Łodzi

(—) M. Cynarski

Dostojni goście

na otwarciu turnieju szachowego

W niedzielę odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego ogólno - polskiego turnieju szachowego. Na posiedzenie to przybyli liczni przedstawiciele Warszawy oraz szeregu większych miast Polski. Do komitetu tego weszli jako członkowie honorowi z ramienia Łodzi: wojew. Jaszczołt, komisarz rządu Iżycki prezydent Cynarski, wiceprezes Groszkowski, prezes rady miejskiej dr. Fichna, gen. Małachowski i dr. Mierzyński. Delegaci Warszawy podjęli akcję zaproszenia na turniej min. spr. wewn. Składkowskiego min. wyznań relig. i ośw. publ. Dobruckiego oraz min. spr. zagr. Zaleskiego i szefa sztabu generalnego. Otwarcia turnieju dokona protektor honorowy marszałek Piłsudski, lub jego specjalny reprezentant. Na posiedzeniu niedzielnem ustalona została już lista imiennych uczestników turnieju o mistrzostwo Polski.

Na turniej ten przybędą z zagranicy mistrze światowi: Rubinsztajn (wychowaniec Łodzi), dr. Tartakower z Warszawy Przepiórka, dr. Kon, Łowicki Makarczyk, Pilc, Frydman, Kremer.

Łódź reprezentować będą pp.: Regedzyński, Kolski Daniuszewski, Hirszbajn, Lwów — Frydman Kraków — Chwojnik również i Poznań zapowiedział swe uczestnictwo. Co się tyczy uczestników turnieju o mistrzostwo polskiego związku szachowego, który odbywać się będzie równocześnie z rozpoczynającym się 20 b. m. turniejem o mistrzostwo Polski, postanowiono zgłoszenia ich odłożyć do 15 kwietnia. (E)

Miejska Galerja Sztuki w Łodzi

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“ do Miejskiej Galerji Sztuki

Ważny na dz. 6 kwietnia 1927

Kupon daje prawo do nabycia dwuch biletów w cenie po **80 gr.** od godz 10 rano do 11 wieczorem

12 dni świąt

Wielkanoc w szkołach

Jak się dowiadujemy, z kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego ferje wielkanocne w szkołach powszechnych i średnich w naszem mieście i na terenie okręgu szkolnego łódzkiego rozpoczną się w Wielką środę, dnia 12 b. m. i trwać będą 12 dni, to jest do dnia 25 kwietnia. (R)

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę, po raz 16-ty od wystawienia, cieszący się olbrzymiem powodzeniem, pełen humoru i sentymentu — „Proboszcz wśród bogaczy“.

Jutro, w czwartek, po cenach najniższych barwna, zajmująca komedja P. Gavault'a — „Połamana drabina“.

W piątek, premjera dramatu Stanisława Przybyszewskiego — „Mściciel“.

Dziś rozpoczyna się sprzedaż biletów na sobotnie wiecz. powtórzenie—„Mściciela“. — Bilety ulgowe będą ważne na przedstawienie sobotnie.

„Żywy trup“ Tołstoja, raz jeszcze i nieodwołalnie ostatni, dany będzie w nadchodzącą sobotę o godz. 3 m. 30 po południu. Ceny najniższe (od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.).

PREMJERA „MŚCICIELA“ PRZYBYSZEWSKIEGO

odbędzie się nieodwołalnie w piątek i stanie się niewątpliwie najwybitniejszem zdarzeniem obecnego sezonu teatralnego.

Stanisław Przybyszewski w dniu dzisiejszym. przyjeżdża do Łodzi i jutro będzie obecny na próbie generalnej swojego dzieła, zaś jutro wieczorem, będzie miał konferencję literacką w miejskiej galerji sztuki na wysoce interesujący temat — „Dramat a scena“.

Piątkowy wieczór premjowy ze względu na obecność znakomitego pisarza będzie miał charakter wyjątkowo uroczysty. Najkulturalniejsze sfery naszego miasta będą miały okazję do złożenia publicznego hołdu dla talentu i zasług pisarskich wielkiego twórcy. Niezależnie od tego dyrekcja teatru miejskiego otrzymała zgłoszenie od paru korporacji artystycznych pragnących ze sceny powitać i uczcić twórcę „Synów Ziemi“.

Wykonanie — „Mściciela“ — na naszej scenie, zapowiada się b. interesująco. Inscenizacja spoczywa w rękach Mieczysława Szpakiewicza. Role główną kobiecą odtwarza Irena Horecka, drugą rolę — Zofja Tatarkiewiczówna, główne męskie: T. Białoszczyński, Wł. Krasnowiecki, Wł. Ziembiński, T. Żeromski; inne: A. Kliszewski, L. Krzemieński, A. Wołdan i Z. Wilczkowski. Oprawa dekoracyjna Konstantego Mackiewicza.

TEATR POPULARNY

Dzisiejsze wieczorowe widowisko wypełnią „Pamiętniki szatana“, cieszące się wielkiem powodzeniem na naszej scenie popularnej sztuka. Niewątpliwie i dzisiejsze widowisko teatr przy ul. Ogrodowej, zapełni po brzegi.

Jutro i w piątek, zawsze żywi „Krakowiacy i górale“, śliczna komedjo-opera polska w 3 aktach.

W sobotę popołudniu dla młodzieży szkół średnich po cenach najniższych powtórzona zostanie opera dziecięca samopomocy koleżeńskiej gimnazjum C. Waszczyńskiej, która na wczorajszym spektaklu odniosła niebywały sukces artystyczny i kasowy.

POPIS SZKOŁY PLASTYKI I RYTMIKI STEFANJI PASZKÓWNY

W niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 11.30. odbędzie się w teatrze miejskim popis szkoły wyżej wymienionej. Młoda i pełna zapału do pracy kierowniczka szkoły p. St. Paszkówna, dokłada wszelkich starań, by tegoroczny popis wypadł prawdziwie imponująco. Jak dotychczas wszystko przemawia za nadzwyczajnem udaniem się popisu: i ciekawe pomysły i subtelne wykonanie i piękne kostjumy uszyte w pracowni artystycznej „Hallny“. Ciągły i szybki rozwój szkoły p. Paszkówny i coraz bardziej zaawansowane uczenice pozwolą szkole popisać się swemi wychowankami, zyskując dla niej coraz większy szacunek wśród publiczności. Wysoce wyrobiona technikę ciała wśród uczenic, subtelne poczucie rytmu i prawdziwy artyzm oceni i pochwali publiczność sama na poranku niedzielnym.

Bilety do nabycia we własnym budynku szkoły, Gdańska 94 (wejście boczne Andrzeja 34), codziennie od godziny 5 — 8 wiecz., a w dzień przedstawienia przy kasie teatru od godz. 9 rano.

Komunikat

W obronie zawodu felczerskiego

Do Sz. Redakcji „Głosu Polskiego“ w Łodzi

Przed kilku dniami w prasie miejscowej ukazały się artykuły, porównywujące felczerów do znachorów i potępiających w czambuł działalność ich. Treść i formę tych artykułów uważamy za tak niewłaściwe, że zwracamy się niniejszym do Szanownego Pana Redaktora z prośbą, aby, w imię bezstronności, zechciał umieścić poniższe wyjaśnienia.

Wymienione artykuły zarzucają ogółowi felczerów, że wykonywują praktykę leczniczą ze szkodą dla dyplomowanych doktorów. Istota tego zarzutu staje się dopiero zrozumiałą w związku ze zdaniem, że felczerzy udzielają porad i wykonywują zabiegi dużo taniej niż lekarze. Wynika z tego, jakoby zawód felczerski był grozny dla stanu lekarskiego i rzekomo krzywdził doktorów medycyny. Nie ukrywamy bynajmniej tego, co jest powszechnie wiadomem, że pracujemy taniej niż lekarze. Wszystkie umowy zawarte pomiędzy związkami felczerów, a komisarzami kas chorych w Łodzi, w Pabjanicach, w Tomaszowie i t. d. stwierdzają, że wynagrodzenie felczerów w ambulatorjach wynosić będzie połowę płacy lekarza (artykuł 6 umowy z dnia 14 września 1922 roku). Ale nikt i nigdy nie może utożsamić tańszej pracy ze złą pracą.

Ocenę wartości naszej pracy zawodowej znajdujemy w uchwałach O. K. Z. Z. z dnia 3 marca 1921 roku.

Poważna i silna ta instytucja, reprezentująca podówczas 32 tysiące zrzeszonych robotników i robotnic, oświadczyła, iż felczerzy przy niesieniu pomocy lekarskiej w państwowych kasach chorych winni brać czynny udział. Podobnie zarząd kasy chorych m. Łodzi stwierdza życzliwie pismem z dnia 17 marca 1925 roku, że felczerzy, którzy pospieszyli na wezwanie kasy chorych, oddali cenne usługi instytucji.

Przytaczamy jedynie dla przykładu dwie opinje z całego szeregu posiadanych w naszem archiwum dla wyjaśnienia, że powodzenie, jakiem cieszą się felczerzy w najszerszych sferach ludności pochodzi z usprawiedliwionej opinji miarodajnej. Dalszy zarzut brzmi, że przepisy felczerskie, obowiązujące dotychczas w Polsce, nie określają wyraźnie kwalifikacji zawodowych, które powinien posiadać felczer. Otóż zarzut ten jest niesłuszny, gdyż ustawa z dnia 1 lipca 1921 roku mówi wyraźnie o uprawnieniach felczerów do wykonywania czynności leczniczych. Felczerzy z mocy tej ustawy mają prawo do: wykonywania czynności chirurgicznych w zakresie t. zw. małej chirurgji, oraz do zapisywania lekarstw podług farmakologji (artykuł 2 punkt E i artykuł 4 powyższej ustawy).

Prawo do wykonywania praktyki, oraz tytuł felczera, przysługuje tylko tym obywatelom, którzy je nabyli na mocy uprzednio obowiązujących przepisów i są zarejestrowani przez odnośne urzędy ministerstwa zdrowia publicznego. Jednocześnie kontrolowanie uprawnień do wykonywania czynności felczerskich należy do ministra zdrowia, względnie wojewódzkiego urzędu zdrowia. Nie istnieją zatem żadne braki w ustawodawstwie, dotyczącem praktyki felczerskiej.

Kwalifikacje zawodowe felczerów, obowiązujące dla byłej Kongresówki i kresów wschodnich, wynikają z ustaw rosyjskich z lat 1872 i 1897. Ustawy te wyraźnie określały wymagania, co do wykształcenia zawodowego i ogólnego. Byłe Królestwo Kongresowe posiadało szkołę felczerską, istniejącą do roku 1905, która to szkoła w przeciągu blisko 70 lat przygotowywała kandydatów do zawodu felczerskiego. Podobnie dla kresów wschodnich istniały szkoły felczerskie: w Żytomierzu — szkoła wołyńska i w Mohilowie — t. zw. szkoła centralna.

Tak się przedstawia istotna prawda o zawodzie naszym w świetle danych ustawowych, nie nasuwających chyba żadnych wątpliwości.

Pragniemy jeszcze wyjaśnienie niniejsze uzupełnić kilku zdaniami.

Wymienione artykuły wspomniały, że ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje projekt rozporządzenia pana prezydenta Rzeczypospolitej, uzupełniający istniejące przepisy. Pozatem chcemy podkreślić, że według ustawy z dnia 1 lipca 1921 roku do wszelkich zmian w dziedzinie ustawodawstwa o felczerach powołane jest ministerstwo zdrowia i jego agendy, a nie ministerstwo spraw wewnętrznych.

Wreszcie przypominamy, że w myśl odwiecznej prawnej zasady rzymskiej ustawa późniejsza w tej samej sprawie nie może przeczyć ustawie poprzedniej i, że nowe rozporządzenie, jeżeli nawet z krainy niesprawdzonych pogłosek i projektów przedostanie się do dziennika ustaw, nie może przecież obalić podstawy bytu prawnego felczerów, czyli ustawy z dnia 1 lipca 1921 roku.

Tak w świetle prawdy przedstawia się istota zagadnienia felczerskiego i niesłuszne, a krzywdzące zawód nasz porównanie nas, niosących pomoc lekarską chorym, do znachorów.

Z poważaniem
Zarząd centralnego związku felczerów, oddziału w Łodzi.
Następują podpisy.

DZISIAJ, w ŚRODĘ,

6 kwietnia 1927 r. od g. 12-ej w poł. administracja „Głosu“ (Piotrkowska 106) przyjmuje nadal prenumeratę premjową

Każdy prenumerator, wpłacający abonament za m. kwiecień i ewent. zaległości otrzymywać będzie jako bezpłatne premjum, do wyboru

bilet do kinematografu,

ciekawą książkę (powieść).

Administracja prosi o wczesne wpłacanie prenumeraty, bowiem premje wydawane będą tylko trzy dni; późniejszy ścisk przy okienkach kasowych zabiera wpłacającym dużo czasu, administracji zaś przysparza trudności przy załatwianiu interesantów.

Dezerter i herszt bandy włamywaczy

skazany na 2 lata więzienia

W dniu wczorajszym wojskowy sąd okręgowy w Łodzi, pod przewodnictwem majora K. S. Gralewskiego rozpatrywał sprawę 25 letniego Władysława Krzewskiego, szeregowca 10 pułku piechoty, oskarżonego o dezercję z wojska i zorganizowanie szajki włamywaczy oraz objęcie nad nią dowództwa.

Jak wynika z zeznań świadków, Władysław Krzewski, dnia 4 sierpnia 1926 roku został wypisany z wojskowego szpitala w Łodzi, przyczem otrzymał rozkaz stawienia się do swego macierzystego pułku. Krzewski jednakże udał się do rodziców swych, zamieszkałych w Łodzi, przy ul. Widok 10, dokąd zaprosił na naradę swych kolegów Wacława Nowackiego i Józefa Legarta, których namówił do zorganizowania szajki włamywaczy, obejmując nad nimi dowództwo.

Dnia 12 września 1926 roku szajka włamywaczy, za pomocą wycięcia zamku w drzwiach, dostała się do mieszkania Rywki Gancowej, zamieszkałej przy ulicy Rybnej 17. Gdy wskutek hałasu, spowodowanego upadkiem krzesła, Gancowa obudziła się, Krzewski doskoczył do niej i zagroził śmiercią w razie wszczęcia alarmu, poczem bandyci zbiegli przez okno i ukryli się na cmentarzu żydowskim.

W nocy z 13 na 14 września ta sama szajka włamywaczy zapomocą wycięcia zamku w drzwiach dostała się do mieszkania Icka Dawidowicza, zamieszkał. przy ul. Krótkiej 18 na Bałutach, gdzie zrabowali różne rzeczy wartości 580 złotych oraz 380 złotych gotówką.

Powiadomiona o rabunkach policja śledcza, przy pomocy psa policyjnego natrafiła na kryjówkę Krzewskiego, który ukrywał się na strychu domu, należącego do jego rodziców. Na widok wywiadowców z rewolwerami w rękach Krzewski wyskoczył przez okienko strychu na podwórze, jednakże straciwszy równowagę, upadł na kamienny bruk i wywichnął sobie nogę.

W toku dochodzenia policyjnego Krzewski wydał wspólników, przyczem wyjaśnił, iż jest dezerterem, wobec czego policja przekazała go żandarmerji.

Na rozprawie sądowej oskarżony nie przyznał się do winy, wyjaśniając, iż do macierzystego oddziału nie wrócił, ponieważ czuł się chorym i udał się do domu rodziców, ażeby wypocząć. Do szeregu włamań przyznał się, oświadczając, iż chciał zdobyć pieniądze na różne zabawy.

Major K. S. Masłowski w przemowie swej podkreślił zbieg przestępstw zaznaczając, iż podsądny jest niebezpieczną jednostką, którą należy bezwzględnie na dłuższy przeciąg czasu odseperować od kolegów pułkowych, którym może dać tylko zły przykład, a nawet kolegów o słabym charakterze i woli sprowadzić na drogę zbrodni.

Obrońca oskarżonego adwokat Dickstein wnosił o łagodny wymiar kary, zaznaczając, iż oskarżony w całym szeregu walk o Warszawę w roku 1920 oddał krajowi wielkie usługi.

Po półgodzinnej naradzie, sąd przychylając się do wniosku obrony, skazał 25-letniego Władysława Krzewskiego na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw. (R)

Sanacja teatrów łódzkich

będzie powierzona dyr. Gorczyńskiemu

Wczoraj odbyło się posiedzenie magistratu, poświęcone sprawie przyszłego sezonu teatralnego w Łodzi. Na posiedzeniu tem wiceprezydent Groszkowski wysunął projekt rozpisania konkursu na objęcie stanowiska dyrektora teatru miejskiego. Przeciwko temu projektowi wypowiedzieli się prez. Cynarski raz obaj ławnicy wydziału oświaty i kultury pp. Hajkowski i Kruczkowski, proponując powierzenie dyrekcji dyr. Gorczyńskiemu pod warunkiem przeprowadzenia sanacji finansowej w teatrze mejskim i popularnym. Na kierownictwo dyr. Gorczyńskiego w obu teatrach zgadza się dyr. Pilarski, a takie załatwienie sprawy umożliwiłoby zaopatrzenie teatru popularnego w lepsze dekoracje, rekwizyty i t. d. Stabilizacja zagadnień finansowych jest niezbędna z uwagi na to, iż w r. bież. subsydjum wyniesie nie 300 tys. zł., lecz tylko 200 tys. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono wyłonić specjalną komisję z prez. Cynarskim na czele do podjęcia odnośnych pertraktacji w sprawie popisania umowy. (E)

—o—

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA. (1111 m.)

15.00 — 15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 — 15.55. Pierwszy wykład historji polskiej dla maturzystów, wygłosi prof. Henryk Mościcki.

16.00 — 16.25. Wykład dla maturzystów, p. t. „Piotr Skarga“ wygłosi prof. Adamczewski.

17.15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja) i Mieczysław Salecki (śpiew).

18.40 — 19.00. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński.

19.00 — 19.25. „Skrzynka pocztowa“ — korespondencję bieżącą omówi p. dr. Marjan Stępowski.

19.30 — 19.45. Komunikat rolniczy.

19.45 — 20.10. Odczyt p. t. „Ludność, przyrost, gęstość zaludnienia“ wygłosi prof. Aleksander Janowski (Z cyklu: „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien“)

20.10 — 20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

21.05. Z cyklu. Grillparzera. Cz. ãL „Esther“ — fragment dramatyczny w 2 aktach w reż. d-ra Nuchtern. Lekka muzyka wieczorna kapeli Silving.

Na srebrnym ekranie

—o—

„ODEON“

„Czy powinniśmy milczeć“

Paweł Mauthner, lekarz chorób zakaźnych, zaręczony z Leonją, córką zamożnego obywatela, zapoznał swoją narzeczoną ze słynnym malarzem Hartwigiem (Conrad Veidt), znanym hulaką i kobieciarzem. Hartwig rozkochał w sobie narzeczoną swego przyjaciela i oświadczył się o jej rękę.

Doktór, wiedząc o chorobie wenerycznej Pawła Hartwiga, proponuje mu zrobienie analizy krwi przed jego ślubem z Leonją. Analiza wykazała syfilis. Pomimo ostrzeżeń i próśb przyjaciela o odłożenie ślubu na 2 lata, który to okres jest konieczny na wyleczenie się, Paweł żeni się z Leonją, zarażając ją i przybyłe na świat dziecko. Po pewnym czasie Leonja umiera, zaś Paweł zdruzgotany tym ciosem, wyrusza w świat, zostawiając osieroconą córeczkę pod opieką doktora. Paweł na obczyźnie stacza się coraz niżej, trawiony nieuleczalną chorobą. Chcąc przynajmniej umrzeć w rodzinnem mieście, wraca i kończy życie w szpitalu na paraliż postępowy.

Conrad Veidt, jako Paweł Hartwig, odtworzył swą rolę bezkonkurencyjnie i śmiało rzec można, że jest to jedna z jego najlepszych ról.

Rolę Leonji odtworzyła urocza Mary Parker, zaś ciekawa akcja została subtelnie ujęta przez znanego reżysera Ryszarda Oswalda.

Film „Czy powinniśmy milczeć“ — to codzienna tragedja ludzkości, która podkopuje szczęście wielu bardzo rodzin.

Ilustracja muzyczna pod batutą p. Pietruszki — dobra.

„Oskarżam...“ (J'accuse)

w kinie oświatowem

Od wtorku, dnia 5 kwietnia r. bież. miejski kinematograf oświatowy przy Wodnym Rynku wyświetla dla dorosłych wielki dramat w 9 aktach z wojny światowej p. t. „Oskarżam...“ (J'accuse).

Początek seansów codziennie o godz. 18.45 i 20.45, a w soboty i niedzielę, o godz. 16,45, 18.45 i 20.45.

Dla młodzieży zaś, o godzinie 15 i 16.45 — w soboty i niedziele od godz. 13,15 i 15-ej wyświetlany jest dramat w 8-miu częściach p. t. „Błyskawica“ (Kin - Tin — Tin II-gi). W roli głównej występuje słynny znany aktor filmowy wilczur Rin-Tin-Tin.

Nie zwracajcie się do pośredników

Magistrat wydaje każdemu wyciąg z ksiąg stałej ludności

Jak wiadomo, komisarjat rządu na m. Łódź wydaje dowody osobiste wyłącznie na podstawie wyciągów z tych ksiąg stałej ludności, do których jest zapisany dany petent.

Ponieważ ludność, celem otrzymania wyciągu z ksiąg stałej ludności zwraca się częstokroć do kosztownych, a zbytecznych, pośredników lub pokątnych doradców, magistrat wyjaśnia, iż wyciągi takie można otrzymać w biurze ksiąg stałej ludności przy magistracie m. Łodzi (plac Wolności 14, pokój nr. 5).

Biuro to zarówno wydaje wyciągi dla osób, zapisanych do ksiąg stałej ludności m. Łodzi jak i pośredniczy w otrzymaniu wyciągów takich dla zapisanych w innych gminach miejskich lub wiejskich, za normalną opłatą kancelaryjną, bez składania specjalnego podania.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“ do kinoteatru „ODEON“

Ważny na dzień 6 kwietnia 1927

W programie obraz:

„Czy powinniśmy milczeć?“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po zł. 1.50

„GŁOS POLSKI"
Łódź
6 Kwietnia 1927 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
6 Kwietnia 1927 r.

Jak uiszczać opłaty stemplowe

Wyjaśnienie ministerstwa skarbu

Ministerstwo skarbu perjodycznie udziela wyjaśnień w sprawie uiszczenia opłat stemplowych i różniczkowania dokumentów, gdyż ten lub inny charakter dokumentu powoduje konieczność stosowania odmiennych stawek opłaty stemplowej.

Obecnie podajemy z szeregu udzielonych ostatnio wyjaśnień przez ministerstwo skarbu kilka, dotyczących dokumentów najczęściej, stosunkowo, spotykanych w życiu handlowem.

Rachunki dodatkowe, t. j. pisma sporządzane po wystawieniu rachunku właściwego, a stwierdzające **zmniejszenie należności** pierwotnie obliczonej w rachunku właściwym z **tytułu bonifikacji** („rabatu", „skonta" i t. p.) albo z powodu ustalenia wagi lub ilości towarów mniejszej niż podana w rachunku, albo też z powodu zwrotu części towarów przez kupującego sprzedawcy — **nie podlegają opłacie stemplowej,** gdyż stwierdzają, **nie należność sprzedawcy** za dostarczone towary, **lecz należność kupującego,** wynikającą z okoliczności, które zaszły już po wykonaniu umowy sprzedaży.

Jeśli rachunek, stwierdzający wykonanie umowy o sprzedaż lub o świadczenie usług, wystawiła **zagranicą firma zagraniczna** i wystosowała go do osoby zamieszkałej w Polsce, która **nie jest ani obowiązującą** do płacenia podatku przemysłowego (unormowanego ustawą z dnia 15 lipca 1925 roku) **ani też nie jest zwolniona od tego podatku, to rachunek taki podlega opłacie stemplowej** w wysokości 1 proc. od sumy **należności** (p. b. art. 72 ustawy).

Okoliczność, że rachunek taki wystawiła firma, która podlegałaby podatkowi przemysłowemu, gdyby miała siedzibę w Polsce, nie ma znaczenia.

Pismo banku do klijenta, którem bank potwierdza odbiór weksli, czeków, przekazów, lub dokumentów przewozowych, **przesłanych bankowi do inkasa,** z wymienieniem ilości odnośnych dokumentów i ich charakteru — **wolne jest od opłaty stemplowej,** a mianowicie w myśl podatku 4 art. 91 ustawy stemplowej.

Pismo bowiem takie stwierdza umowę o świadczeniu usług, zawartą przez wystawcę pisma w zakresie jego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu, a jest zaopatrzone tylko w podpis wystawcy.

Natomiast podlega opłacie w wysokości 20 groszy, pismo, którem bank potwierdza odbiór weksli, **złożonych mu do dyskonta, jeżeli wartość weksli przewyższa kwotę 50 złotych.**

Jeśli ktoś składa w banku pieniądze na rachunek innej osoby, to pismo, którem bank potwierdza odbiór tych pieniędzy, **podlega opłacie stemplowej** w wysokości 20 groszy.

Natomiast list banku wystosowany do osoby, na rachunek której pieniądze zostały złożone i stwierdzający zapisanie danej kwoty na jej rachunek — w razie sporządzenia potwierdzenia odbioru dla osoby wpłacającej (postronnej j. w.) wolny, jest od opłaty stemplowej. Również nie podlega opłacie stemplowej pismo, **sporządzone przez osobę, na rachunek, której pieniądze zostały złożone, do osoby, która pieniądze złożyła, zawierające uznanie jej rachunku tą kwotą;** pismo bowiem takie nie zawiera potwierdzenia odbioru, a więc nie jest pokwitowaniem w zrozumieniu art. 136 ustawy stemplowej.

Odwrotnie, jeśli bank na zlecenie jednej osoby wypłacił pewną sumę pieniężną osobie drugiej, to pismo, które ta osoba wręcza bankowi i którem potwierdza odbiór owej sumy, **podlega opłacie** w wysokości 20 groszy, o ile kwota, którą otrzymuje przekracza 50 złotych.

Należy tu również zaznaczyć, że wydawane przez tłomaczy przysięgłych zaświadczenia zgodności tłomaczenia z oryginałem nie podlegają opłacie stemplowej.

Nadzór sądowy

nad firmą „Maurycy Koprowski"

W dniu 4 kwietnia r. b. sąd okręgowy w wydziale handlowym w Łodzi rozpatrywał podanie pełnomocnika firmy „Maurycy Koprowski", adwokata Osieckiego który w imieniu wspomnianej firmy prosił sąd o ustanowienie nadzoru sądowego, nadmieniając, iż właściciel firmy Maurycy Koprowski założył w 1911 roku w Łodzi przedsiębiorstwo handlowe p. f. „Bracia Koprowscy", prowadzące hurtową sprzedaż i wyrób materjałów wełnianych, a wskutek rekwizycji i konfiskat oraz dewaluacji pieniądza w okresie wojny, przedsiębiorstwo poniosło znaczne straty. Następnie firma uległa reorganizacji dzięki czemu w następnym okresie przedsiębiorstwo rozwinęło się tak dalece, że uformowano oddział w Warszawie wskutek ogólnego jednak kryzysu gospodarczego, załamania się złotego, wysokich podatków, firma znajduje się w trudnościach płatniczych. Obecny stan majątkowy firmy nie jest jednakże zły, gdyż aktywa przewyższają passywa o przeszło 63 tysiące złotych, jednakże zbieg terminu płatności na miesiące letnie oraz niezaspokojone należności z tytułu otwarcia rachunków przy braku taniego kredytu zagrażają bytowi firmy. Sąd przychylając się do wniosków adwokata Osieckiego, postanowił ustanowić nadzór sądowy nad firmą „Maurycy Koprowski" i oddziałem tej firmy w Warszawie na okres do 1 września 1927 roku. Sędzią kontrolującym został mianowany sędzia handlowy Ernest Kaiserbrecht, a nadzorcą Wacław Kaczmarek. (O)

Akcje bez zmiany

Słabsza tendencja dla dolara

na rynku prywatnym

Kursy walut obcych na wczorajszem posiedzeniu giełdy warszawskiej pozostały niezmienione. W obrotach pozagiełdowych daje się zauważyć wzrost podaży materjału dolarowego do czego przyczynił się obowiązujący od paru dni zakaz wywozu walut obcych (gotówki), stosowany względem banków. Wskutek nadmiernej podaży prywatny kurs dolara uległ zniżce i w dniu wczorajszym wynosił w Łodzi 8,91 i pół w płaceniu, 8,82 i pół w oddawaniu, w Warszawie zaś 8,92 — 8 92 i pół.

Bank Polski ofiaruje nadal za dolara zł. 8,90 i 8,89 (za banknoty jedno i dwu - dolarowe).

Na rynku akcji dzień wczorajszy minął bez żadnych zmian. Notowania oficjalne wskazują na drobne odchylenia poszczególnych akcji, bądź zniżkowe bądź też zwyżkowe. Na pogiełdzie tendencja dla akcji utrzymana. (rz)

Rynek pieniężny

—ogo—

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dolary	8.92
Holandja	358.25
Londyn	43.48
N. York	8 93
Paryż	35 08
Praga	26.51
Szwajcarja	172.15
Wiedeń	125.89
Włochy	43.35

AKCJE

Bank Dyskontowy 120—120.50
Bank Polski 131—129—129.25
Bank Zj. Ziem Polskich 3.40—3.50
Bank Handlowy 7.45—7 20—7.30
Bank Zachodni 3.80
Bank Zarobkowy 84—84.50
Elektr. w Dąbrowie 60
Siła i światło 93
Gosławice 70
Łazy 0.34
Nobel 4.20—4.15
Lilpop 23
Norblin 134
Pocisk 2.80—2.70
Starachowice 3—2 98
Żyrardów 16.50—16.15
Brown Bovery 2.20
Częstocice 2.70
Cukier 4.55—4.60—4.55
Wysoka 92.50—93 00
Cegielski 35.50—36.00
Modrzejów 7.85—7.75
Ostrowieckie 82
Rudzki 1.59
Zawiercie 31
Borkowski 2.70—2.62—2.65

Notowania złotego:

W dniu 5 kwietnia 1927 r.

Za 100 złotych:

Zurych	57,96
Berlin wypł.	46.86—47.54
na Warszawę	47.005—47.245
na Poznań	46.955—47.195
Gdańsk wypł.	57.71—57.86
na Warszawę	57.70—57.85
Wiedeń czeki	79.34—79.84
Londyn	43.50
Praga	579.—

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 5 kwietnia (Pat) Notowania końcowe

Londyn	124 05
N. Jork	25 55,1/2
Włochy	123.10
Niemcy	604.75
Rumunja	14 80

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 5 kwietnia — (Pat.)

Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4.85.3/4—4.85.5/16
Holandja	12 13.7/8
Francja	124.05
Belgja	34 94.5/8
Włochy	100.65
Niemcy	20.49.1/4
Szwajcarja	25.25.3/8
Wiedeń	34,52
Warszawa	43,5

NOWY JORK, 4. 4. Dowóz bawełny do portów Atlantyku i Golfu 22 000, wewnątrz kraju 7.000, wywóz do Anglji 14.000, na kontynent —.

Loco 14.30, maj 13.99, lipiec 14.20, wrzesień 14.35, październik 14.42, listopad 14.51, grudzień 14.61, styczeń 14.64.

LIVERPOOL, 4. 4. Havas. Bawełna. Notowania początkowe: Maj 7.52, lipiec 7.65, październik 7.75, styczeń 7.83.

NOWY ORLEAN, 4. 4. Bawełna.

Loco 14.02, maj 14.02, lipiec 14.19—14,20, październik 14.33—14.33, grudzień 14 46, styczeń 14.49.

BREMA, 4. 4. Bawełna amerykańska 15.73 centów dolarowych za lbs.

W niemieckim przemyśle tekstylnym

Wzrost cen na surowce. -- Fabryki pracują na dwie zmiany. -- Konsumcja wzrasta

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego")

Berlin, w marcu.

W niemieckim przemyśle tekstylnym trwa od dłuższego czasu nieprzerwanie dobra tendencja przy silnem zainteresowaniu. W ostatnich czasach obroty jeszcze znacznie się wzmogły, do czego przyczyniło się w dużym stopniu polepszenie ogólnej sytuacji gospodarczej, znaczne wzmożenie siły nabywczej ludności, a w pierwszym rzędzie trwała tendencja zwyżkowa na tekstylnym rynku surowców.

Wprawdzie rynek bawełny ulegał w ostatnich czasach różnym fluktuacjom, jednakże przeważnie wykazuje tendencję mocną, a ceny wełny i lnu są stale zwyżkowe. To ustosunkowanie cen na surowce powoduje duży popyt na towary, gdyż pozwala oczekiwać w najbliższym czasie podrożenia cen wyrobów gotowych. To też w pewnych kategorjach materjałów, szczególnie bardziej modnych, panuje duże ożywienie przy wzmożonym popycie, a słabszej podaży. Ceny półfabrykatów i gotowych materjałów kształtują się zwyżkowo, a producenci żądają dłuższych terminów dostarczania zamówień.

Bezrobocie i praca po parę dni w tygodniu, znacznie się zmniejszyły. Zatrudnienie w innych dziedzinach przemysłu tekstylnego, według obliczeń związków zawodowych za miesiąc marzec, stale wzrasta i wynosi mniej więcej 75 procent robotników, którzy pracują pełny tydzień. Nie jest to przytem objaw przejściowy. Przemysł bawełniany ma zapewnioną pracę na dłuższy czas, a zamówienia ciągle jeszcze napływają. Przędzalnie przyjmują obecnie zamówienia z terminem wykonania na 6 miesięcy, tkalnie w terminie 3 do 4 miesięcy, przytem coraz częściej wprowadzają pracę na dwie zmiany. To silne ożywienie odbiło się korzystnie w przemysłach pomocniczych dla wytwórczości bawełnianej.

W przemyśle wełnianym stopień zatrudnienia wzmógł się również bardzo znacznie. Przemysł kamgarnowy ma pełne zatrudnienie aż do jesieni i pracuje przeważnie na 2 zmiany. Wskutek dużego popytu podnieśli przędzalnicy ceny o 10 proc. Tkalnie poszły za przykładem przędzalni.

Znaczna haussa na len wywołała duży popyt na towary lniane, w obawie przed znaczną zwyżką cen To też przędzalnie i tkalnie lnu są całkowicie zatrudnione i mają zapewnioną pracę na najbliższe miesiące.

Ogólna sytuacja przemysłu tekstylnego jest bardzo pomyślna. Sposób pokrycia zamówień znacznie się poprawił, a w ostatnich czasach nie było większych bankructw ani zawieszenia wypłat Wprawdzie konsumcja jest jeszcze niewielka a ruch w sprzedaży detalicznej ospały, jednakże i tu dało się zauważyć w drugiej połowie marca pewne ożywienie, jednakże kupcy liczą się poważnie ze znacznym wzrostem konsumcji wobec zbliżających się świąt Wielkiejnocy i sezonu wiosennego.

D.

Świat handlu, przemysłu i finansòw

PRODUKCJA WĘGLA W NIEMCZECH PRZEKROCZYŁA CYFRY PRZEDWOJENNE.

Na posiedzeniu państwowej rady węglowej kierownik jej Bennhold oświadczył, że niemiecki przemysł górniczy, po słabym okresie na początku roku 1926 zdołał pod koniec tego roku uzyskać rekordową cyfrę produkcji węgla, wynoszącą przeszło 145 milj. tonn, co oznacza powiększenie się produkcji o 4,6 miljonów tonn w porównaniu z rokiem 1913, a o 12,7 miljonów w porównaniu z rokiem 1925.

POŻYCZKI ZAGRANICZNE DLA JUGOSŁAWJI I CZECHOSŁOWACJI.

„Neue Freie Presse" donosi z Nowego Yorku, że firma „Balcir et Comp." ukończyła rokowania w sprawie udzielenia Jugosławji pożyczki w wysokości 20 miljonów dolarów.

W sprawie pożyczki 15 milj. dla kolei jugosłowiańskich toczą się jeszcze rokowania. Daty wyłożenia pożyczki do podpisu jeszcze nie wyznaczono. Pożyczka dla jugosłowiańskiego banku hipotecznego, w wysokości 15 milj. dolarów, będzie w najbliższych dniach wyłożona do podpisu przez bank.

Banki „Solgman et C-io", „Kuhn et C-io", „National City Bank" oraz pewne konsorcjum angielskie prowadzą pozatem rokowania w sprawie nowej pożyczki dla Czechosłowacji, w wysokości 50 milj. dolarów, która ma służyć częściowo dla celów amortyzacyjnych.

Katowice otrzymają własną giełdę pieniężną

Banki katowickie zabiegają już od dłuższego czasu o utworzenie giełdy pieniężnej w Katowicach. Starania te nie dawały dotychczas rezultatu wobec nieprzychylnego stanowiska w tej sprawie związku banków. Obecnie, jak słychać sytuacja uległa zmianie i Katowice otrzymają giełdę pieniężną, której potrzeba w wysoce uprzemysłowionym okręgu jest zrozumiała.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kinoteatru „APOLLO"
Ważny na dzień 6 kwietnia 1927
W programie obraz:
„Kaukaski Partyzant"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr. 75.

Z Miejskiej Galerji Sztuki

Obecna wystawa warszawskiego „Pałacu sztuki“ zwinięta będzie w niedzielę wieczorem.

W piątek, dnia 8 kwietnia i w sobotę, dnia 9-go kwietnia r. b., odbędą się po raz pierwszy — wzorem stolicy urządzone — wielkie licytacje dzieł sztuki, o godz. 6.30 wiecz.

We wtorek, dnia 12 kwietnia r. b., odbędzie się pod protektoratem komitetu obywatelskiego, w skład którego wchodzą: wojewoda Jaszczołt, ks. biskup Tymieniecki, prezes B. Fichna, prezydent M. Cynarski, wiceprezydenci Wojewódzki i Groszkowski, uroczyste otwarcie wystawy jubileuszowej znakomitego artysty i myśliciela — prof. Kazimierza Stabrowskiego.

W czwartek, dnia 7 kwietnia r. b., odbędzie się w miejskiej galerji sztuki konferencja literacka polskiego klubu artystycznego z udziałem Stanisława Przybyszewskiego, który wygłosi odczyt p. t. „Dramat a scena“.

Młodzież szkolna na bieżni

Grupa zawodników.

Na polu mokotowskiem odbył się w ubiegłą niedzielę bieg 1 500 m. dla uczniów szkół średnich. Młodzież szkolna coraz chętniej garnie się do sportu. Szkoła Giżyckiego i inne uczelnie rozumieją, iż zadaniem szkoły jest rozwijać nietylko zdolności umysłowe, ale i fizyczne. Dlatego coraz częściej spotykamy młodzież szkolną w halach gimnastycznych i na bieżniach. W biegu mokotowskim zwyciężył Kusociński w czasie 5 min. 41,3 sek. przed Pochorowiczem, Nowakowskim i Gawrońskim.

Na ilustracji naszej oglądamy grupę zawodników. Na lewo klęczy zwycięzca Kusociński.

Chorzy na cukrzycę
otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę № 10. Dr. Hugo Caro, Sp. z o. o., Gdańsk. 1392—7

„Wiadomości Literackie“

Nr. 14 „Wiadomości Literackich“, przynosi obszerny wywiad z Em. Zegadłowiczem, opowiadanie J. Kadena-Bandrowskiego „Hoffmans girls w Moulin Rouge“, artykuł Al. Brücknera o jubileuszu „Bibljoteki narodowej“, szkic K. Stromengera o Beethovenie, sylwetkę Wł. Orkana, notatki „Conrad w Congo“ i „Karin Michaelis w Polsce“, kronikę rosyjską, włoską, niemiecką, francuską, sprawozdanie St. Napierskiego z Warchlarza“ M. Pawlikowskiej, recenzję z książek, omówienie ostatniej wystawy w Zachęcie przez W. Husarskiego, przegląd prasy, głosy prasy i cudzoziemców o „Pologne Litteraire“, uwagi polemiczne K. Irzykowskiego w sprawie konkursu „Wiadomości“ na nowelę, „Polskie zagranica“, anegdoty, korespondencję.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami 6 i 10.
Od wtorku, d. 5 kwietnia, do niedzieli dn. 10 kwietnia 1927 r. włącznie
DLA DOROSŁYCH:
Dramat w 9 ciu aktach
J'ACCUSE
Oskarżam..
DLA MŁODZIEŻY
Błyskawica (Rin-Tin-Tin II-gi)
Dramat w 8-miu częściach. W roli głównej znany aktor kinowy wilczur RIN-TIN-TIN.
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Dziś i dni następnych:
MOTTO: Nie kompromituj mnie, kochanie, kłaniając mi się na ulicy... Niechaj przed światem pozostanie znajomość nasza w tajemnicy...
Kobiety, którym się nie kłaniamy
Tragedja z życia dziewcząt półświatka. — Rewelacyjny dramat w 10-ciu aktach na tle bytu istot, których życie jest tylko blaskiem ognia bengalskiego. — *W rolach głównych:* Urocza Lya Mara i Alfons Fryland.
ANONS: Następny program:
„Cnotliwa Zuzanna“
Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł„ w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej po poł.

„Królowa Puszczy“ — następny szlagier „GRAND-KINA“

Kalendarzyk Kinowy

Co dziś wyświetlają kina łódzkie

LUNA	„Ben-Hur“
REDUTA	„Czerwony goniec“
GRAND KINO	„Marjanka — Dziecko ulicy“
ODEON	„Czy powinniśmy milczeć?!“
APOLLO	„Kaukaski Partyzant“
CZARY	„Wśród bestji i ludzi“
CORSO	
NOWOSCI	
SPÓŁDZIELNIA	„Kobiety, którym się nie kłaniamy“
OSWIATOWY	„Oskarżam...“ (J'accuse)
REKORD	
SYRENA	Potop — Tancerka z „Casino de Paris“
ERA	
VENUS	
VIKTORJA	
IMPERIAL	„Za głosem serca“
BELLEVUE	„Groźny Jastrząb“

Najlepsze przekłady znakomitego BOY-ŻELEŃSKIEGO
wyszły
w Bibljotece Groszowej
(Warszawa, Moniuszki 11)
X. PREVOST — „Manon Lescaut“ z ilustr. filmowemi i ze starych sztychów.
MURGER — „Cyganerja“ z ilustr. z filmu amerykańskiego.
Cena za tom 95 groszy.

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE „ELEKTROPOL“ A. SZCZEKACZ ul. Zawadzka Nr. 16-a, poleca żyrandole, ample, lampy biurowe i na nocne stoliki jak również wszelki materjał instalacyjny.

Ból głowy i wyczerpanie
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organiźmie ludzkim.
Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.
Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.
Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.
Cena 1/2 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
Dr. med. P. MARKOWICZ
Piotrkowska 124. Godz. przyjęć od 3 — 7 pp. w niedz. i święta od 11 do 2 pp.
Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Masaże. Elektroterapja. 1970-4

Letnisko
willa podmiejska
10 min. od przystanku tramw. Helenówek, składająca się 6 pok. i kuchni z elektr. oświetl. dom gospodarczy oraz duży ogród owocowy do wynajęcia zaraz. Wiadomość ul. 6-go sierpnia 65. 2034-3

Dr. **H. Szumacher**
choroby skórne i weneryczne. przyjmuje codziennie od 5—7 i pó po poł., w niedziele święta od 11—1
6-go Sierpnia 1. (Benedykta). Tel. 43-62. 69—8

Dr. med. **LAJCHTER**
STOMATOLOG
Konstantynowska 9. Tel. 49-66.
Chor. szczęk, dziąseł, podniebieni, zębodołów i t. p.
Od 1/2 1—5 i 8—9 w. W niedziele 11—2.5

LEKARZ-DENTYSTA
S. Sokalski
ul. Andrzeja 4. :: Telefon 54-12
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7. 735—01

OGŁOSZENIA DROBNE.

KUPNO i SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE
wozy węglowe i platformy do sprzedania. Obejrzeć można w godzinach od 12 — 1 poł. Wólczańska 143. 101-2

SYPIALNIA
czeczotowa luksusowa, gabinet klubowy kryty skórą, stołowy nowoczesny z lustrami, kasę ogniotrwałą, antyczne mahonie, pianino, po zlikwidowanym magazynie mebli sprzedam zaraż niżej ceny kosztu. Obejrzeć można w przedsiębiorstwie Luśniaka, Warszawa, Mokotowska 44. 2049—2

LOKALE i MIESZKANIA

PRZYJMĘ PANÓW
na mieszkanie. Wiadomość ul. Wodna № 15 pani Górkowa. 2100

PRZYJMĘ
na stancję panienki lub mężczyzn (izr.). Wiadomość od 1 — 3, Piotrkowska 121 m. 29. 2099

DONIESIENIA ROZM.

ZAGINĄŁ
wyżeł bronzowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem Skład Apteczny Adrzeja 22 Nieprawego posiadacza będę ścigał sadownie 210

ZAGUB. DOKUMENTY

STANISŁAW AWEDYK
zagubił matrykułę. 2105—3

BOREK GROSS
zgubił książkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź—Miasto. 2107—3

MORYC GOLDBERG
zam. Piotrkowska 141, zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K U. Łódź Miasto. 2103—3

:: GIEŁDA PRACY ::

APTEKARSKA PRAKTYKANTKA
potrzebna zaraz do apteki w Łodzi. Oferty z życiorysem składać w administracji „Głos Polski“ sub „Apteka“. 2108

POTRZEBNA
ekspedjentka do sklepu kolonjalnego ze znajomością języka niemieckiego. Wł. Kuligowski, Nawrot 15. 2106

PIELĘGNIARKI
poszukują zajęcia na dyżury prywatne na miejscu i na wyjazd. Główna 14, A Lis. Sklep galanteryjny 609—10

Szpital im. Poznańskich
poszukuje
wykwalifikowanej pielęgniarki.
Zglaszać się ze świadectwami od 10—12 i od 4—6 do kancelarji szpitala. 2081—2

Redaktor i wydawca: Marceli Sachs
W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86